

GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY
ROZCZNIĘ.

W Brazylii 14\$000
W Argentynie 6 pezów
W Ameryce Północnej i Europie 3 dolary
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.

Prenumeraty opłaca się z góry.

Za artykuły podpisane Redakcja nie odpowiada. — Rekopisów nie zwraca się, nawet te, które nie są drukowane.

Numer dzisiejszy 10 stron druku.



Największy i najstarszy organ Wychodźstwa Polskiego w Ameryce Południowej

Naczelny Redaktor: JAN CHOROŚNICKI

Adres dla listów i przesyłek pocztowych

GAZETA POLSKA — Caixa Postal B
Curityba — Paraná — Brasil.

Redakcja i Administracja:
Rua Conselheiro Laurindo N. 6

Sekcja administracyjna w São Paulo

J. M. HOLESKI

Rua do Triunfo, 10. — Caixa Postal 2295
Adres Filij „Gazety Polskiej“ w Ameryce

A. S. WĘGRZYN

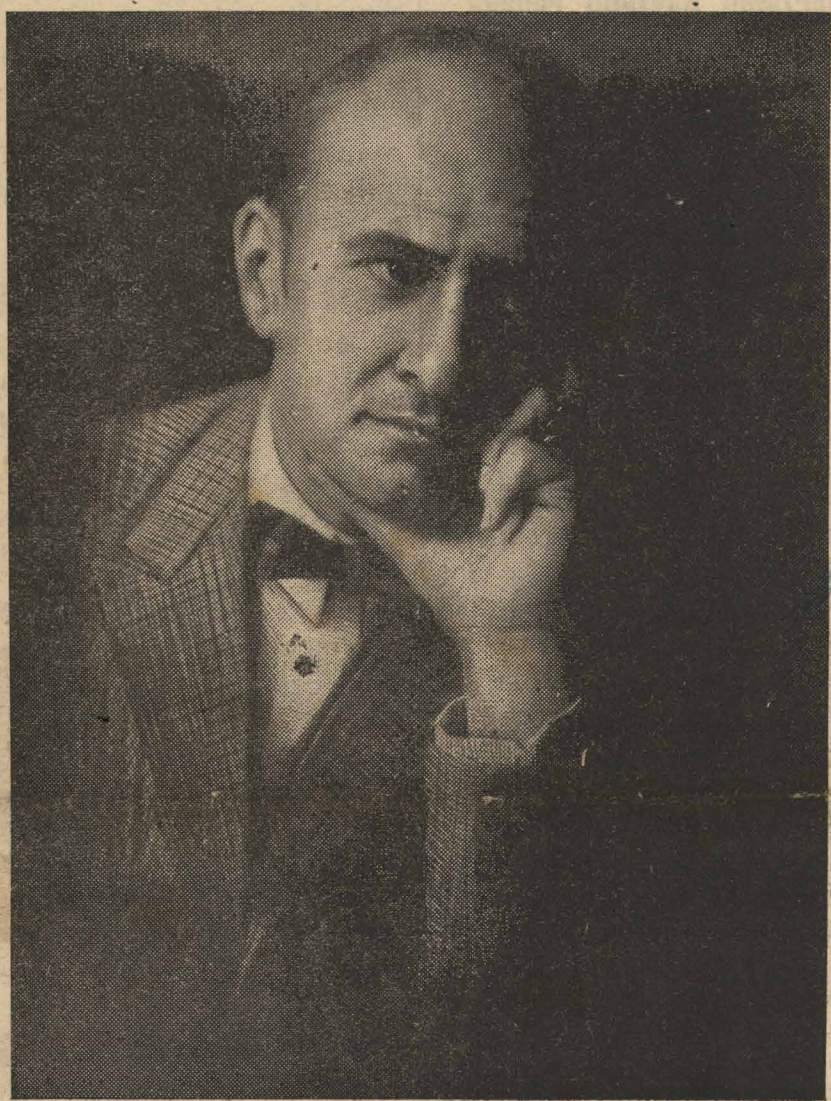
1134 Milwaukee Ave. — Chicago, Ill. — N. America

Nr. 23

Kurytyba-São Paulo, 4 Czerwca 1931

Rok 40

Nadzwyczajny Poseł R. P. Upelnomocniony Minister Dr. Tadeusz Grabowski i Prezes Rady Organizacyjnej Związku Polaków z Zagranicy b. Marszałek Senatu Dr. Juliusz Szymański w Kurytybie.



Nadzwyczajny Poseł Rzeczypospolitej Polskiej Dr. Tadeusz Grabowski.

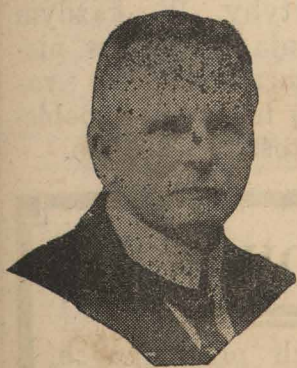
Nareszcie otrzymaliśmy urzędowy komunikat, zapowiadający przyjazd dostojnych gości do naszego grodu!

Możemy uwiadomić naszych rodaków, że obaj dygnitarze przybędą do Kurytyby w niedzielę dnia 7-go b. m. wieczorem, o godzinie 7-iej, pociągiem z Paranaguá. Miło nam móc jeszcze zawczasu donieść o tych zoszczytnych, odwiedzinach naszym czytelnikom, którzy zechcą powiadomić szersze masy, a spodziewamy się, iż wszyscy Polacy, zechcą stawić się w oznaczonym czasie na dworcu kolei żelaznej, by uczyć dwóch wybitnych mężów stanu, którzy przedstawiają Majestat Rzeczypospolitej.

Pan Poseł, jako przebywający stale między nami a zostający w ustawicznym kontakcie z naszym społeczeństwem, może być pewnym, że przyjazd Jego do największego osiedla Polaków w Brazylii, odbije się radosnym echem, w sercach tutejszych mieszkańców, polskiej narodowości. Jego obecność jest znakiem i symbolem odrodzonej Ojczyzny, a zapewne spotka się On z takim przyjęciem, do jakiego Jego zasługi, wysokie stanowisko, czyny i niepospolite przymioty osobiste dają Mu niezaprzeczalne prawo.

Drugi nasz gość, jest to stary znajomy, który spędził tyle lat w Paranie, a dał się poznać jako prawdziwy przyjaciel polskiego ludu, szczerzy demokrata, który obdarzony przez Opatrzność wielkimi przymiotami duszy, umiał zachować ujmującą skromność i prostotę ludzi, którzy przeznaczeni są do tak zawrotnych wyzyna. Dr. Szymański posiada tę wysoką kulturę, która pozwala Mu widzieć w każdym bliźnim człowieka, i który potrafi być równie uprzejmym, czy to dla głowy państwa, czy to dla najskromniejszego kmiotka.

Dawniejsze Jego stanowisko Marszałka Senatu, dało Mu sposobność, rozwinięcia swych przyrodzonych zdolności i niesłychanego taktu, przymiotów tak koniecznych a nawet niezbędnych dla jednego ze sterników nawy państwowej. Lecz prawdę powiedziawszy, najwięcej nas to cieszy, że widzimy w Nim Prezesa Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy. Jest to bowiem organizacja, która najwięcej obchodzi nas, oddalonych o tysiące mil od naszej Ojczyzny, gdyż jest nam najbliższa, a że maż tak dobrze nam znany z swych zalet stoi na czele tej organizacji, cieszy nas to niezmiernie, że będziemy mogli osobiście przedłożyć nasze bóle i pragnienia! W imieniu całej Kolonji Polskiej, której w większej jej części jesteśmy rzecznikami, Redakcja „Gazety Polskiej“ pisma stojącego li tylko na gruncie polskości, i która zawsze pragnie widzieć w Rzeczypospolitej wielkie, potężne a



Marszałek Dr. J. Szymański

sprawiedliwe mocarstwo, wita Was serdecznie dostojni mężowie, których głowy opromienia aureola chwały naszej drogiej Matki, Prześwietnej i Potężnej Rzeczypospolitej Polskiej. **J. Chorośnicki.**

Czy 1-szy Sejmik spełni swoje zadanie?

Poszedł zew . . .
Na wszystkie strony południowych Stanów Brazylii, gdzie tylko zamieszkuje Polacy, poszły wici, wzywające przedstawicieli towarzystw na nasz Walny Zjazd.

Zabiegi nasze i marzenia nie poszły na marne.

W dniach 11—13 kwietnia r. b. sala Związku Polskiego w Kurytybie wypełniona była po brzegi delegatami i gośćmi.

Wytrwale, w skupieniu ducha i z powagą radziliśmy przez 3

dni nad poprawą dołi, a przede wszystkim nad ulepszeniem naszych szkół i nad poprawą dobrobytu.

Różne obmyślaliśmy sposoby i różne drogi wytknęli delegaci do zdobycia celów.

A najprostszą i najszerzą drogą — to silne zorganizowanie Centralnego Związku Polaków, który czuwa i czuwać będzie nadal nad całością naszych spraw i nieść będzie w miarę możliwości pomoc swym rodakom.

Potęga przejawiała się w czy-

nie. Hasła nasze nie pozostały na papierze.

Na Sejmik przybyli reprezentanci 259 ciu towarzystw, co w porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi ogromny krok naprzód w rozwoju prac związkowych.

W 2-gim dniu obrad cały Sejmik podzielony został na komitety, gdzie dokonane były wszystkie ważniejsze prace, a specjalni referenci podawali na plenum czyli na ogólnym zebraniu rezultaty prac komisyjnych i różne wnioski do uchalenia.

ciąg dalszy, na stronie 10-iej.

Węgiel polski w Brazylii

W miesiącu kwietniu przybyły do Rio de Janeiro dwa statki z węglem polskim w ogólnej ilości 11.800 ton, wysłane przez koncern węglowy w Katowicach «Robur» do wielkiego importera węgla w Rio de Janeiro «Belmiro Rodrigues & Cia».

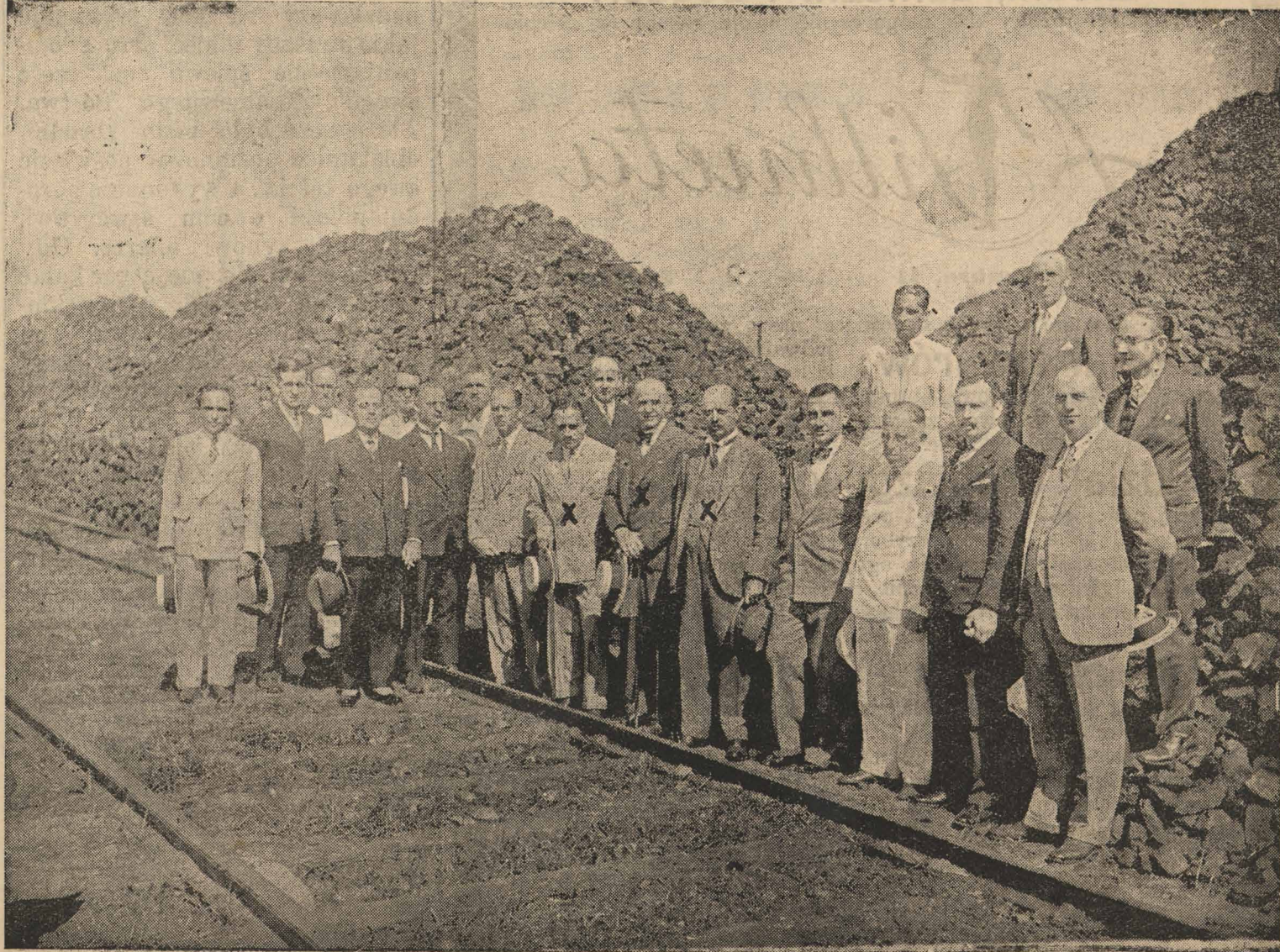
Z tej okazji Poseł R. P. Dr. Grabowski w porozumieniu z firmą importową oraz p. Winnickim, przedstawicielem «Robura», urządził wycieczkę z przedstawicielami zainteresowanych resortów i przedsiębiorstw Rządu federalnego, brazylijskich linii okrętowych, przedsiębiorstw elektrycznych i gazowych i niektórych importerów węglowych na wyspę Pombeba, gdzie ten węgiel został zdeponowany, by zademonstrować sferom zainteresowanym realne możliwości importu węgla polskiego do Brazylii. Przedstawiciele «Robura» i Poselstwa udzielali zebrany wyjaśnień, a Poseł R. P. wskazał w krótkim przemówieniu okolicznościom na wysiłki sfer rządowych i gospodarczych w Polsce w kierunku wzmocnienia stosunków handlowych z Brazylią, podkreślając, że w obecnym momencie powszechnego kryzysu, Polska gotowa jest na jak najdalsze ułatwienia, by wzmocnić wymianę handlową między obu krajami. Węgiel jest właśnie tym produktem, który może być w szerokim stopniu wykorzystany w poczynaniach wymiennych między Brazylią i Polską.

Dodać należy, że węgiel polski jest już od 1928 r. importowany do Brazylii.

Ze strony brazylijskiej przemawiał współwłaściciel firmy importowej, p. Belmiro Rodrigues, który wskazywał obecnym na nadzwyczaj korzystne rezultaty osiągnięte węglem polskim na kolejach brazylijskich, a w imieniu przedstawicieli władz federalnych przemówił inż. Euzebio de Oliveira, dyrektor departamentu Geologicznego i Mineralogicznego w Ministerstwie Rolnictwa, dziękując przedstawicielowi R. P. za możliwość bliższego zapoznania się z produktem polskim i dając wyraz swemu uznaniu i podziwowi dla ekspansji gospodarczej Polski.

Po powrocie z wyspki Poseł R. P. podejmował uczestników wycieczki śniadaniem w hotelu «Palace».

Z pośród uczestników wycieczki należy oprócz wyżej wspomnianych wymienić p. Joaquim Eulalio, dyrektora Departamentu Handlu, inż. Costa, przedstawiciela kolei «Central do Brasil», przedstawicieli wielkich towarzystw elektrycznych i gazowych «Light and Power» oraz «Emprezas Electricas Brasileiras», dalej Konsula gener. Finlandji, p. Kaale Aapro, jako przedstawiciela fińskiej linii okrętowej, przedstawiciela brazylijskiego towarzystwa okręt. «Pereira Carneiro & Cia.», oprócz szeregu innych.



Wycieczka na Wyspę Pombeba dn. 12/V-1931 r. dla demonstracji węgla polskiego. — Stoją w środku: Poseł R. P. Dr. Grabowski, po jego prawej stronie: Joaquim Eulalio, Dyrektor Departamentu Handlowego, a po lewej stronie Dr. Euzebio de Oliveira, Durektor Służby Geolog. i Mineralog.

CASA DOS 2\$500

otzynała nieskończoną ilość różnych artykułów właściwych na prezenty. Porcelana, aluminium, wazony malowane etc. a także wielki wybór pończoch. Jak zwykle, «nic ponad 2\$500».

RUA 15 DE NOVEMBRO, N. 12. 23-26.

Wieści z S. Paulo.**Dymisja Generała Isidoro Dias Lopes.**

Znany przywódca z rewolucji z r. 1924-go w São Paulo, Gen. Isidoro Dias Lopes podał się do dymisji. Dzienniki znowu komentują ten fakt, zważwszy na ogromną popularność generała w tem mieście. Ostatnie zakłania polityczne, zdaje się, że są powodem prośby o zwolnienie.

Krewki inspektor policji.

Niejaki Melchades Nunes Cardoso, inspektor policji poznał przed dwoma laty. wcale niczego pannę Marję Soares. Zapalny inspektor rozgorzał ogniem miłości do pięknej panny, i po kilku przedwstępnych rozmowach zaproponował cudnej Marji, wspólne mieszkanie, wikt i opierunek, zapewne dla oszczędności w tych ciężkich czasach. Marja, nie była od tego, i wnet dobrana para, zapomniawszy o drobnych formalnościach w kościele i u sędziego zamieszkała wspólnie w mieszkaniu przy ulicy Adolpho Gordo. Inspektor po pewnym czasie, jakoto że zwykle z kobietą nie trudno o dobrany motyw konwersacji, począł prowadzić wcale głośne rozmowy z swą ulubioną, które czasem nawet kończyły się szarpnięciem Marji, za modnie uciętą czuprynę, albo kilkakrotnem «przykładaniem» kija, do pulchnego ciała nadobnej kochanki: Niedawno ów stróż bezpieczeństwa, który w dodatku nie lubiał wylewać za kołnier, wrócił do domu wcale przyzwicie wstawiony, i poczuwszy gniew w mężnem sercu, począł okładać nadobną niewiastę, przyzwicie grubym kijem. Ta, wcale z usposobienia nie wytrzymała, uważała za stosowne opuścić w przyspieszonym tempie mieszkanie i schronić się do mieszkania sąsiada. Interesujący Melchades, człek o mile brzmiącym imieniu, lubiący wszystko działać dokładnie, udał się za zbiegłą panią swego serca, i

namowami nakłonił do powrotu, do gniazda miłości. Tam wy dobywszy okropny rewolwer, potrzebował aż trzy strzały, by powalić ciężkoranną białogłową na podłogę. Uwiadomiony delegat zjawił się na czele kilku zbrojnych strażników, ale waleczny Melchades pokazał co umie. Na uprzejme zaproszenie, udania się na policję odpowiedział strzałami, nie raniąc jednak nikogo. a ubez władniony zdołał kilka zgrabnemi kopnięciami nogi dosięgnąć swego przełożonego. Zawleczony na policję, stoczył jeszcze dzielną walkę z swym kolegą noszącym sympatyczne miano Sardinha, a pokonany, został wsadzony tam, gdzie dotychczas on sam wsadzał sympatyków cudzej własności. Marja została zawieziona do szpitala, gdzie leczy się i rozpamiętuje swój ostatni «policyjny romans».

Rio de Janeiro.**Przybycie d-ra Szymańskiego do Rio de Janeiro.**

Prezydent Getulio Vargas przyjął na audjencji d-ra Szymańskiego, prezesa Rady Organizacyjnej Związku Polaków z Zagranicy.

Wypadek z bronią palną.

W pewnej restauracji w części miasta zwanej Encantado nad samym ranem, patrol policji wszedł do tego zakładu, utrzymwanego od wielu lat przez pewnego Portugalczyka, mieszkającego od 20 lat w Brazylii, by zbadać czy gospodarz lub goście, nie posiadają niedozwolonej broni. Poszukiwania nie zostały uwieńczone skutkiem. Gdy patrol oddalił się, jakiś młodzieniec zbliżył się do gospodarza i zapytał się czy rzeczywiście nie ma broni. Ten śmiejąc się pokazał mu rewolwer ukryty w szufladce. Młody człowiek, wziął broń do ręki i zapytał czy nie jest przypadkiem nabita. Gospodarz odpowiedział przecząco a

wtedy młodzieniec pociągnął za cyngiel rewolweru. Rozległ się huk podwójnego wystrzału i gospodarz ugodzony dwoma kulami, wylądował na ziemi, mając jeszcze tyle przytomności umysłu by poświadczyć, że mimowolny jego zabójca nie miał złych zamiarów i nie jest winien jego śmierci.

Straszliwy czciciel szatana.

Co może zrobić fanatyzm, gdy jest podsycany w dodatku opętaniem przez straszego demona alkoholizmu, świadczy wypadek, który zdarzył się w municypjum Vianna, w miejscowości São Benedicto. W dwóch domach mieszkała pewna rodzina, złożona z kilkunastu osób. Manoel Jorge, który był właściwie głową rodziny, był nienajgorszym człowiekiem, lecz miał wadę, że zbyt często lubiał zapijać się. Później sam alkohol mu nie wystarczał, więc zaczął używać w dodatku silnych odurzających środków. Te ekscesy zmieniły zupełnie jego usposobienie. Zrazu dobry, łagodny, dbający bardzo o dzieci i ich wykształcenie, stał się ponury, niemily, okazując ludziom prawdziwie szatańskie oblicze. Uroził sobie, że jest specjalnym a upelnomocnionym wysłannikiem szatana na ziemi. Jako ucziwy współnik, począł zjadać tylko połowę każdej potrawy, wyrzucając drugą poza siebie, dla swego straszliwego współnika. Gdy sprzedał jaką kurę lub prosię, również połowę pieniędzy przeznaczył na ofiarę szatanowi. Co gorzej wzmówił w całą swą, mało umysłowo rozwiniętą rodzinę, że wszyscy powinni zostać czcicielami, jego niesamowitego współnika. W Wielki Tydzień, nieszczęsnym obłąkaniec, postanowił złożyć ofiarę, godną Anioła Ciemności. Postanowił poświęcić swą najstarszą córkę w ofierze Belzebubowi. Cała rodzina bez namysłu, przyjęła ów projekt i wzięła się do wykonania zbrodni. Stary szaleniec odprawiając jakąś parodję nabożeństwa, zacisnął na szyi ofiary węzły dwóch lin. Każdy z silniejszych członków rodziny, pochwylił koniec liny i na dany znak, nieszczęsnego dziecko zostało uduszone wśród ponurego psalmu, na cześć Księcia Piekiel, ułożonego przez samego niebezpiecznego warjata. Następnie pochowano trupa blisko domu i miano oczekiwać na zmartwychwstanie dziewczyny, które miało nastąpić w Wielką Sobotę. Lecz szatan żąda więcej krwi! Manuel zarzyna z zimną krwią swą żonę, szwagierkę i młodszego szwagra, któremu odrąbuje głowę i nadziawszy na kół, wykonuje jakiś straszny taniec, przy akompanjamentcie śpiewu, na cześć swego niesamowitego Bóstwa. Ale jeszcze było mało zbrodni, obłąkaniec postanowił poświęcić swego teścia, a wykonanie zbrodni polecił swemu szwagrowi, własnemu synowi ofierze. Gdy ten zawahał się, nie chcąc kłaść rąk krwią rodziciela, rozwiekloiny obłąkaniec zamordował obu własnoręcznie. Gdy na drugi dzień przybył w odwiedzin do straszliwego domu stary przyjaciel cępańca, niejaki Mariano Martins. zastał pozostałych członków obrzydłej rodziny odprawiających obrzydliwe nabożeństwo, rozebrani do naga, wykonywali nieprzyzwyczoite skoki. Czcieciel szatana, zmusił gościa do położenia się w hamaku, napił go wódki i począł z całej siły huśtać nieszczęsnego. przyczem trzymał w niepokojący sposób doskonale wyostrzony nóż w zębach. Prerażony przyjaciel zdołał uciec, ale opętaniec gonił go zawzięcie w towarzystwie jednego z pozostałych z hektakomby szwagrow. W nocy teściowa z wnuczkami, zbiegła szcześnie z siedziska. krwią zbroczonych opętanców, a zawiadomiona wła-

W KAŻDEJ POTRZEBIE

Skorzysta i zaoszczędzi grosza i czasu ktokolwiek zgłosi się osobiście lub listownie do

**GLORIA**

Maszyny Rolnicze

Maszyny parowe

MASZYNY ELEKTRYCZNE

Maszyny do szycia

Samochody (auta), różne typy i najlepsze gatunki. 112 ulepszeń.

Samochody używane począwszy od 1.000\$000. Akumulatory i t. d.

Otarze i meble Art. rzeźby

K A S Y OGNIOTRWAŁE

MEBLE KOSZYKOWE

BIŻUTERIA, KORALE ETC.

Złatwia się natychmiast wszelkie zamówienia. Wysyła się cenniki.

Adres: **OLDAKOWSKI & GRADOWSKI** CURITYBA ■ Av. João Pessoa, 28 ■ PARANÁ.

dza, uwięziła resztę pozostających przy życiu członków straszliwej rodziny.

Sta Catharina.**Odznaczenie naszego rodaka.**

Znany rolnik i czcigodny działacz narodowy p. Franciszek Urbanowski otrzymał dyplom z ministerstwa w Rio de Janeiro na złoty medal za produkty rolne, które wysłał na wystawę do Florianopolis. Szczególnie wyróżnione zostały jego eksponaty pszenicy, owsa, żyta i tatarski oraz białej kukurydzy. Jest to bardzo zaszczytne wyróżnienie naszego Rodaka, jeżeli zważymy, że pomimo iż w tej miejscowości jest wielu znakomitych rolników niemieckiej narodowości, nasz Rodak jedynie został tak zaszczytnie wyróżniony czego mu z całego serca winszujemy. Red.

Rio Grande do Sul**Piękny eksport ryżu.**

Interwentor stanowy, General Flores da Cunha, ma być obecny przy załadowaniu na statek do Hamburgu partji 100-u tysięcy worków ryżu, typu japońskiego, szklistego, które jest obecnie uważany w Europie, za najlepszy. Jak nam donoszą, ryż produkcji Stanu Rio Grandensekiego, będzie w tym roku, pierwszy raz kotowany na giełdzie

londyńskiej, pod nazwą ryżu riograndensekiego luksusowego.

Ograniczenie wydatków municypalnych.

Pan interwentor, rozporządził że z powodu obawy zmniejszenia się dochodów po municypjach, wydatki tychże mają być ograniczone o 28% w celu by uniknąć możliwych trudności finansowych.

Oferta bankierów amerykańskich.

Bankierzy amerykańscy J. and Seidgnmann e Cia, nadesłali na ręce pana interwentora telegram, w którym oświadczają swą gotowość przestudowania każdej i jakiegokolwiek operacji kredytowej, zamierzonej przez Stan Rio Grande do Sul.

Oświadczenie pana Borges'a de Medeiros.

Pan Borges de Medeiros, przyjął delegację komisji związku walczących o wolność sumienia i oświadczył, że jest przeciwnym wszelkim nauczaniom jakiegokolwiek religji w szkołach!

Lokal do wynajęcia na pensjonat

Wynajmuje się dom odpowiedni na pensjonat w punkcie centralnym miasta. Blizsze informacje pod nr. 68 przy ul. Colombo.

Protest przeciwko podniesieniu cen światła i siły.

W przeszły czwartek, Kurytyba była widownią niezwykłych wydarzeń. W obecnych ciężkich czasach, amerykańskie towarzystwa Força e Luz, podniosło takse za światło, co silnie zaciężyło na budżecie, całej bez wyjątku, ludności kurytybskiej. Dziennik wieczorny «Imparcial» prowadził od dawna kampanję, przeciw wyzyskowi, jaki cierpimy, z powodu nienasyconej chciwości Yankesów. W wspomniany czwartek wieczorem grupa ludzi przebiegła pryncypalne ulice, zrywając sklepy i prywatnych by na znak protestu, zagasili światła elektryczne. W jednej chwili Kurytyba, pograżyła się w ciemności, a w kawiarniach restauracjach, zapłonęły świece, wstawione w butelki, przy których mdłym świetle, goście rozmawiali gorączkowo. Na placu Tiradentes zebrał się kilkutyśięczny tłum, a następnie partje młodzieży, uzbrojonej w kije, sztaby żelazne i drągi, rozsyłała się po mieście zatrzymując jadące tramwaje i

autobusy. Kilka autobusów przewrócono, zniszczono doszczętnie kilka tramwai. W kilku punktach, podlano wozy gazolina i i podpalono. W samym budynku Força e Luz, wybito ogromne szyby wystawowe. Potłuczono znaczną ilość lam. Na szczęście policja, uzbrojona w karabiny, zachowała zimną krew i odeszło się bez rozlewu krwi. Straż ogniowa, rozpedzała tłum, przyskajac zimną wodą na demonstrantów, przyczem niejeden z ciekawych, których nigdzie nie brak, wyszedł porządnie zlanym zimną wodą. Około jedenastej udało się policji zaprowadzić porządek. Interwentor gen. Mario Tourinio, zamianował komisję, mającą układać się, w sprawie wynalezienia sposobu porozumienia się w sprawie tego nieszczęsnego kontraktu oddającego Amerykanom na łup mieszkańców Kurytyby. W każdym razie, kompanja ogłosiła w niedzielę, że tymczasowo, nie zastosuje nowej taksy przy pobieraniu należności za światło.

Drzewka owocowe

mam w dużej ilości do sprzedania po cenach przystępnych. Żądajcie listę cen i odman. M. Gryczak. Caixa postal 9, Marechal Mallet — Paraná.

Panie, panienki i dziewczęta! Biedni, zamożni i bogaci!

Wszyscy, bez różnicy klas, mogą czynić swoje zakupy w sklepie

A Silhueta

Rua 15 de Novembro, 41 — Telefon, 253.

Niektóre artykuły, stanowiące naszą specjalność:

Oddział towarów: Jedwabie, wełny, aksamity, skóry, trykoliny, flanele, voils, opalas szwajcarskie i krajowe, obrusy, ręczniki do kąpieli i twarzy, perkale, kretony krajowe i zagraniczne, wybór koców podwójnych i pojedynczych, atlasy etc. etc.

Oddział drobiazgów: Pończochy dla pań, znanej marki „THAIS“ i „MANON“, pończochy dla dzieci i uczniów szkolnych, koronki szwajcarskie jedwabne i lniane, przybory i ozdoby, wielki wybór nici do szycia, haftowania i cerowania, ogromny wybór guzików, wełny w kłębkach, igły, szpilki, grzebienie, rękawiczki damskie, tasiemka zwyczajna i elastyczna, wstążki jedwabne i aksamitne wszelkich kolorów i różnej szerokości, chusteczki, grzebienie damskie, etc. etc.

Oddział perfumerji: Wszystkie produkty „EUCALOL“ znanej fabryki „Myrta znajdują się w naszym składzie. Najlepsze perfumy zagraniczne są naszą specjalnością.

Esmalt do paznogi, pilniczki, kremy, rouge, baton, pasty do zębów, mydła, mydełka, brylantyny etc. etc. są artykułami, które również posiadamy zawsze na składzie.

Przyjdźcie odwiedzić nasz sklep bez kompromisu kupna.

Leal & Temporão

(FIRMA PORTUGUEZA) 22-25.

WIEŚCI z ARGENTYNY

Bilans handlowy

Ruch handlowy w r. 1930-ym był o 462.454.000 mniejszy niż w 1929-ym. Przywóz do Argentyny wyniósł w 1930-ym, wyrażony w złotych pezach . . . 739.128.000; wartość wywozu oblicza się na 614.104.000 pezów w złocie. Jak widzimy, bilans handlowy był ujemny na 125.678.000.

Składy na zboże

Rząd tymczasowy postanowił przestudjować plan rozbudowy olbrzymiej ilości magazynów na zboże w całej części Argentyny zajmującej się produkcją rolną.

Obiad galowy w celu uczczenia niepodległości

Dn. 24-go odbył się obiad galowy w celu uczczenia rocznicy niepodległości Argentyny. Uroczystość ta odbyła się z inicjatywy weteranów Wojny Paragwajskiej i uczestników wyprawy na pustynię. Gen. José Uruburu, ministrowie Wojny i Marynarki wzięli również udział w obiedzie.

Wystawa niemieckiej sztuki graficznej

Pod protektoratem niemieckiego Ministerjum Spraw Zagranicznych odbędzie się w Buenos Aires, w gmachu Muzeum Narodowego Sztuk Pięknych, wystawa książki i sztuki graficznej niemieckiej. Początek wystawy jest zapowiedziany na pierwsze dni czerwca.

Rektorat Uniwersytetu w Buenos Aires

Wybory na rektora Uniwersytetu w Buenos Aires odbyły się dnia 30-go b. m. w sobotę.

Nieregularności przy tworzeniu list wyborczych

Sledztwo prowadzone wskutek artykułów dziennika «La Prensa», ogłaszających nadużycia wyborcze wykazało, że rzeczywiście zaciągnięto na listy wyborcze wielu cudzoziemców n. p. w prowincji Misiones odkryto 9 podobnych wypadków.

Pszenica dla Brazylii

Donoszą z Diamantes, w prowincji Entre Rios, że załadowano w tym porcie 1000 ton pszenicy przeznaczonej dla jednego z wielkich miłynów w Brazylii.

Dziekan Nauk Gospodarczych

Dr. Henrique Cesar Urien, został wybrany dziekanem Nauk Gospodarczych na Uniwersytecie w Buenos Aires.

Zmiana na stanowisku interwentora w Kordobie

Prezydent przyjął prośbę o dymisję interwentora prowincji Kordoby dra. Carlosa Harguren a zamianował na jego miejsce dra. Henrique Torino.

Urządowe przyjęcie w ambasadzie Brazylii

Nadzwyczajny ambasador Brazylii, dr. Assis Brasil i jego małżonka, wydalili dn. 20 świetne przyjęcie w gmachu ambasady brazylijskiej dla członków Rządu argentyńskiego, oraz ciała dyplomatycznego, zakretywanego przy Rządzie Republiki Platynskiej.

Załoga nowych krążowników

W kasarni marynarki wojennej pierwszego okręgu, skoncentrowano żołnierzy i marynarzy, którzy wyjadą transportowcem «Bahia Blanca», by przejąć i przyprowadzić do Argentyny dwa nowe krążowniki: «Almirante Brown» i «25 de Maio», wybudowane w dokach genuańskich.

Przysięga na wierność sztandarowi

W arsenałe Dursena Norte odbyło się uroczyste zaprzysiężenie marynarzy i żołnierzy na wierność sztandarowi z rocznika z 1931-go.

Kary nałożone na profesorów Uniwersytetu.

Interwentor prowincji Buenos Aires dał dymisję profesorowi

Mariowi Reborze i zawiesił w urzędowaniu prof. Alfreda Palacio, wykładających na Wydziale Nauk Ekonomicznych, z powodu broszury, wydanej przez powyższych profesorów, krytykującej obecne położenie Uniwersytetu.

Ważność paszportów

Rząd ogłasza, że paszporty, wydane przez władze konsularne, będą ważne dla tych, którzy po raz wtóry odwiedzają Argentynę, jeżeli będą zaopatrzone w wizę odpowiednich władz w stolicy.

Kronika Parańska

Kurytyba.

Przyjazd dostojnych gości do Kurytyby.

Dowiadujemy się, że Konsulat R. P. zawiadomił ks. St. Trzebiatowski, proboszcza parafii rolnskiej o przybyciu do Parany, w pierwszych dniach czerwca Prezesa Rady Organizacyjnej Związku Polaków z Zagranicy dra. Juliusza Szymańskiego znanego ongiś działacza na gruncie parańskim, byłego Marszałka Senatu i wybitnego okulisty oraz Nadzwyczajnego Posła i Ministra Pełnomocnego R. P. dra Tadeusza Grabowskiego. Pan Posel, ma zabawić w Kurytybie około 10 iu dni.

Red. «Gazety Polskiej», wita serdecznie znakomitych gości.

Bal Reprezentacyjny Stowarzyszenia Studentów Polskich „Sarmacja”.

Z dawna zapowiedziany Bal Reprezentacyjny «Sarmacji» odbędzie się dopiero w sobotę dn. 6-go czerwca, z powodu, że nasi sympatyczni studenci, spodziewając się przybycia drów Szymańskiego i Grabowskiego, liczą na zasztyt uczestnictwa, wspomnianych dostojników, w zapowiedzianym wieczorze.

Przedstawienie galowe Teatru Szkoły Ludowej im. Józefa Piłsudskiego.

W niedzielę 7-go czerwca, z okazji przyjazdu pana Prezesa Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy dra Szymańskiego i p. Ministra Tadeusza Grabowskiego, odbędzie się galowe przedstawienie Teatru Szkoły Ludowej im. Józefa Piłsudskiego o godzinie 8-iej wieczorem.

Wyjazd Teatru Szkoły Ludowej do Araukarii.

Teatr Ludowy, ma zamiar wyjechać z przedstawieniem sztuki «Opieka Wojskowa» do Araukarii. Wyjazd ten nastąpi zapewne za pobytu w tej miejscowości dra Szymańskiego, prawdopodobnie w niedzielę 14-go czerwca.

Wykupno promisorjów.

Sekretarz Skarbu, dr. Carvalho Chaves, ogłasza w dzienniku «O Dia» że Rząd Parański nie ma zupełnie zamiaru, jak to począł rozgłaszać niektóre dzienniki płacenia połowy promisorjów, co stworzyłoby drogę do polityki protekcji i do różnych matactw. Przed ukończeniem badań komisji, umyślnie zamianowanej w tym celu, Rząd nie poweźmie żadnych postanowień.

Profesor Seweryn Maciszewski.

Zasłużony instruktor naczelny dla Spraw Oświatowych, profesor Maciszewski wraz z małżonką i córeczką, opuszcza Kurytybę i Parane. Prof. Maciszewski, przybył do nas, w chwili gdy właśnie nie ugasił ogień namiętności, wywołany niefortunnymi występami swego poprzednika.

Zrazu Kolonja Polska odnosiła się do niego z pewną niechęcią, powodowaną podejrliwością, że sprawy pójdą znów w dawny sposób. Szczęśliwie jednak, szczerą pracą, wysoka kultura umysłowa i nader miłe zalety towarzyskie, spowodowały szczerą uznanie dla jego działalności, a nadzwyczajną zrzętność i wybitne zdolności dyplomatyczne, energia i sprężystość w zakładaniu fundamentów pod Centralny Związek Polaków, sprawiły, że społeczeństwo patrzy dzisiaj z troską o przyszłość C. Z. P., gdyż kto wie czy łatwo będzie znaleźć takiego drugiego opatrnościowego męża, który by mógł zastąpić Jego miejsce. Profesor S. Maciszewski, odjeżdża odwodzony przez swoją władzę do Polski, mamy nadzieję, że nie zapomni o naszej kolonji za oceanem i życzymy mu jak i jego rodzinie, szczęśliwej podróży jak i miłego pobytu w kraju, a przytem wyrażamy życzenie: «Do rychłego zobaczenia».

Wyskoczył sobie z szyn.

«Ekspress» wlokący się bez nadziejnie z S. Paulo, znużony monotonnością podróży, i niekończąciami się nigdy serpentynami, fantastycznymi powykręcanymi szyn, wijącymi się zygzakami, po aksamitnej zieleni stepów, wyskoczył sobie z szyn między interesującymi stacjami João Eugenio i Serrinha i wjechał niezdarnie na nasz uroczy «kamp». Z powodu tego wypadku pociąg nadszedł do stacji w Kurytybie, tylko z czterogodzinnym spóźnieniem. Podróżni byli bardzo zadowoleni że mogli bez żadnej dopłaty, spędzić kilka wolnych chwil na świeżem powietrzu.

Sprostowanie.

Donosząc o zaręczynach córki p. Michała z drem Dobrowolskim, popełniliśmy dwie pomyłki. Młoda narzeczona nie nazywa się Ludwika, lecz Ludmila, również p. Albert Michał, nie był w konsulem czechosłowackim, chociaż ta godność była mu już raz ofiarowana. Pan Albert Michał, który posiada wielkie zakłady przemysłowe, pod Kurytybą, w Abranches, z powodu nadmiaru zajęć, nie mógł przyjąć tego zaszczytnego stanowiska. Przepraszamy za pomyłkę i jeszcze raz życzymy szczęścia młodej parze.

Położenie kamienia węgielnego pod nowy gmach Towarzystwa Rolniczego w Affonso Penna.

Cudowna, prawdziwie wiosenna pogoda, sprzyjała zapowiedzianej uroczystości położenia kamienia węgielnego pod gmach Tow. Rolniczego w Affonso Penna. Już od samego rana autobus przewoził członków Teatru Ludowego im. Józefa Piłsudskiego i wielu innych gości z Kurytyby do tej pięknej podmiejskiej kolonji. Stary gmach drewniany, towarzystwa, nie mógł pomieścić przybywających gości a gorliwy Zarząd, gorącz-

kowo kończył przygotowania do odbyć się mającej uroczystości. Między wszystkimi, najdzielniej uwijała się doktorowa Kossobudzka, która jako dyrektorka sceny, członkini Towarzystwa i należąca do komisji budowy nowego domu, wprost troiła się, bacząc pilnie, by całość uroczystości, wypadła jaknajświetniej. Sądzą, że trafie w myśl Tow. i zebranych gości, jeżeli w tem miejscu złożę jej wyrazy wdzięczności za poniesione trudy. Około godz. 1-iej popoł. nadjechał p. Konsul R. P. Kazimierz Downarowicz i zaczęła się zaraz uroczystość. Prezes T-wa odczytał krótką mowę, wyjaśniając historję kolonji Affonso Penna i decyzję stawiania nowego gmachu. Następnie zabrał głos p. Konsul, wyrażając swe zadowolone z powodu, że może uczestniczyć w tej ważnej dla Rodaków chwili, gdy wspólne starania dają pomyślne wyniki oraz budzą pomyślne horoskopy na przyszłość. Następnie przemawiał dr. Szymon Kossobudzki, prof. Uniwersytetu Parańskiego, który jako jeden z właścicieli posiadłości na kolonji, jest wraz z małżonką, członkiem T-wa. Prof. Kossobudzki, wygłosił przy tej sposobności wzniosły utwór wierszem, którego jest sam autorem. Następnie odczytał akt położenia kamienia węgielnego, który opowiadać ma potomnym dzieje momentu historycznego

tak w Polsce jak i w Brazylii w chwili tej podniosłej uroczystości. Pan Konsul i obecni podpisali ów dokument, który został wmurowany, wraz zegzemplarzem pism polskich i brazylijskich, monetami polskimi i brazylijskimi i t. p., w fundamencie wznoszonego gmachu. Następnie odbył się mecz siatkówki, między Junakiem kurytybskim a affonsopeńskim, nastąpiły liczne zabawy, tańce a wreszcie wieczorem odbyło się przedstawienie sztuki, znanej już naszym czytelnikom pod tytułem: «Opieka Wojskowa», która nowych laurów przyczyniła, tak reżyserowi jak i amatorom nadmienić wypada z niebywałą w naszych ciężkich a zmateralizowanych czasach ofiarnością poniósł koszty przejazdu, składając również cały dochód z przedstawienia, na korzyść, bratniego Towarzystwa w Affonso Penna. Po przedstawieniu odbyła się huczna zabawa taneczna, która przeciągnęła się do rana. Miło mi zaznaczyć w tem miejscu, że zabawa dzięki staraniom Zarządu, powiodła się pod każdym względem znakomicie. «Gazeta Polska», korzystając z uprzejmego zaproszenia, była również reprezentowana w osobie naczelnego redaktora który składa Towarzystwu Rolniczemu w Affonso Penna, życzenia dalszego, tak pięknie zapoczątkowanego rozwoju. J. Ch.

Kącik Instruktoratu Teatralnego.

Szkoła teatralna

Dnia 21 maja b. r. rozpoczyna lekcje w Związku Polskim (sala reprezentacyjna). — Szkoła Teatralna obejmuje 2 działy:

- 1) Literatura dramatyczna, 2) dykcja i deklamacja, 3) Plastyka, 4) gra sceniczna, 5) Charakteryzacja.

Na lekcje uczeszczać mogą jedynie osoby zapisane. Zapisy przyjmuje się jeszcze, codziennie od 10-iej do 11-iej i od 3-iej do 5-iej po poł. w Instruktoracie Teatralnym, przy ul. Carlos de Carvalho 370.

Teatr Ludowy T. S. L.

Dnia 9-go b. m. odbyła się inauguracja Teatru Ludowego, wystawiono świetną komedię S. Bogusławskiego «Opieka Wojskowa». Licznie zebrana publiczność bawiła się doskonale, nagradzając artystów szczeremi oklaskami.

Teatr polski Z. A. S.

Dnia 16-go b. m. premiera doskonałej komedji «Wróble», F. Labicha.

Teatr Ludowy na prowincji

Dnia 25-go b. m. z okazji położenia kamienia węgielnego pod nowy budynek teatralny w Affonso Penna, Teatr Ludowy T. S. K., chcąc przyczynić się do tego, pojechał z «Opieką Wojskową». Dochód przeznaczony na budowę «Teatru Ludowego» w Affonso Penna.

— Dnia 14-go czerwca Teatr Ludowy jedzie z gościnnym występem do Araukarii; wystawiona będzie komedja «Opieka Wojskowa» S. Bogusławskiego.

Z całego świata.

„Nieboska Komedja” w teatrze wiedeńskim

Dyrektor Burgtheatru, Antoni Wilgans, postanowił wystawić «Nieboską Komedję» Zygmunta Krasinskiego. Termin premiery jeszcze nie ustalony.

Teatr jako czynnik kulturalny.

Z inicjatywy jednego z dzienników, odbyło się w Berlinie wielkie zebranie międzynarodowe pod hasłem: «Teatr jako czynnik kulturalny». W zebra-

niu tem, urządzonem w gmachu «Niemieckiego Teatru», wziął m. in. udział Jan Giradoux, który mówił o teatrze francuskim oraz Henryk Mann, który przemawiał na temat «Panowanie ducha w teatrze». — O teatrze włoskim mówił L. Pirandello. Zebranie odbyło się w obecności licznych przedstawicieli świata artystycznego i dyplomacji.

LONDYN — Śmierć Arnolda Benneta

W Londynie zmarł w wieku 63 lat angielski powieściopisarz i dramaturg, Arnold Bennet.

POLSKA.

Śmierć Rufina Morozowicza

W Warszawie zmarł jeden z najznakomitszych aktorów polskich, Rufin Morozowicz (stryj Tadeusza Morozowicza). Scena polska poniosła wielką stratę z ubytku tak wielkiego artysty. Rufin Morozowicz pracował na scenie polskiej przeszło 60 lat, był ulubieńcem całej Polski, zyskując sobie miano «króla komików». Położył wielkie zasługi na polu rozwoju sztuki polskiej. Cześć jego pamięci!

Teatr Narodowy

wyotawil ostatnio nową sztukę Zofji Rygiel-Nalkowskiej «Dzień jego powrotu». Sztukę przyjęto zycielwie.

Teatr Polski

gra w dalszym ciągu «Męża z gręczności». W próbach nowa sztuka amerykańskiego autora Kaufmana, «Król Teatru».

Teatr Aleneum

gra w dalszym ciągu z niesłabnącym powodzeniem Bałuckiego «Dom Otworthy».

Teatr Rozmaitości — LWÓW

wystąpił z premierą ciekawej sztuki A. Zweiga «Spór o sierżanta Griszę».

Teatr Nowy — POZNAŃ

wznowił sztukę Zapolskiej «Tamten». Mimo nieaktualności sztuki robi wielkie wrażenie i cieszy się dużym powodzeniem.

Tadeusz Morozowicz.

Od Redakcji. Z powodu nie odbierania żądanych odpowiedzi na nasze listy od naszego agenta p. Puchalskiego, w S. Matheus, wstrzymaliśmy wysyłkę naszego pisma już od numeru 21 dla wszystkich prenumeratorów pod adresem wymienionego agenta. Poszkodowani niechaj będą łaskawi zwrócić się listownie wprost do Redakcji.

Odczyt Rady Emigracyjnego p. Pankiewicza na Uniwersytecie w Urszawie.

Sprawa emigracji polskiej i ujęcie jej w ramy racjonalnej polityki, jest w Polsce jednym z najpopularniejszych zagadnień.

W tej dziedzinie trzeba wręczyć przejść od ogólnikowych dezyderatów do konkretnego czynu. Każdy dzień zaostrza wiele trudną i zakłamaną sytuację.

Na zagadnienie to zwrócił uwagę znany działacz społeczny na polu emigracji, obecny Rada Emigracyjna na Południową Amerykę, p. Michał Pankiewicz, w odczytaniu wygłoszonym w dn. 12-go Intego r. b. na Uniwersytecie Warszawskim.

Mówca stwierdza, że emigracja z Polski jest koniecznością, jako że kraj, który w Europie posiada największy przyrost ludności.

Za 10 lat będziemy mieli 6 milionów nowych ożywateli, którym trzeba dać pracę, mieszkanie oraz przydziewek. W ciągu lat 10-ciu niepodległości kraju, ulokowaliśmy poza granicami państwa 55% naszego naturalnego przyrostu.

Sprawa racjonalnie pojętej emigracji i kolonizacji, staje się zagadnieniem państwowym poważnej wagi, kwestią dalszego prawidłowego rozwoju narodu. W obecnej chwili prawie wszystkie rynki emigracyjne zostały zamknięte głównie z powodu kryzysu gospodarczego, który wkraść się w organizmy państw emigracyjnych.

Na obecną pokolenie polskie spada obowiązek znalezienia właściwych dróg dla naszego wychodźstwa, wyszukania terenów dla racjonalnie pojętej akcji osadniczej, gdzieby chłop polski, który dał się poznać jako wybitny pionier, miał możliwość osiedlać się przy zabezpieczeniu warunków rozwoju, przede wszystkim gospodarczego, a następnie kulturalnego.

Musimy przejść od chaotycznego wysyłania naszych emigrantów gdziekolwiek, do akcji zorganizowanej, planowej, musimy skończyć z sentymentem dla poszczególnych grup, czy jednostek Polaków na obczyźnie, a zacząć nową współpracę z wychodźstwem, które drogą wyjątkowej pracy, pracy lojalnej wobec państwa emigracyjnego, zdobędzie tereny pod osadnictwo polskie.

Wykłady Rady Emigracyjnego p. Pankiewicza na Studium Nauk Emigracyjno-Kolonjalnych w Warszawie.

Rada Emigracyjna na Południową Amerykę p. Michał Pankiewicz w czasie swego pobytu w starym kraju poza urzędowymi konferencjami z interesowanymi ministerstwami i organizacjami handlowo-gospodarczymi wygłosił kilka wykładów na Studium Nauk Emigracyjno-Kolonjalnych przy Naukowym Instytucie dla Emigracji i Kolonizacji w Warszawie.

Zanim przejdziemy do wrażeń odniesionych przez słuchaczy z interesujących wykładów p. Pankiewicza, musimy przypomnieć co to jest Studium Nauk Emigracyjno-Kolonjalnych.

Naukowy Instytut Emigr. i Kolon. zdając sobie sprawę z braku fachowców przygotowanych do pracy na poszczególnych terenach emigracyjnych, utworzył przy czynnym współudziale min. Spraw Zagranicznych, Min. Pracy i Op. Społ. oraz Min. Oświaty — Studium Nauk Emigracyjno-Kolonjalnych.

Studjum jest uczelnią o typie szkół wyższych (Uniwersytetów) Słuchaczami Studium mogą być tylko osoby, które ukończyły przynajmniej szkołę średnią.

Studjum dzieli się obecnie na 3 wydziały.

Wydział I — czyli prawno-ekonomiczny uruchomiony w r. 1930, na którym zapisanych jest około 150 słuchaczy, kształcą kadry przyszłych sił referendarskich na stanowiska rządowe i społeczne.

Wydział II — czyli medycyny i higieny tropikalnej, na którym zapisanych jest około 50 lekarzy otwarty został 9 kwietnia r. b. i ma za zadanie przygotować kadry lekarzy specjalistów dla polskich ośrodków emigracyjnych oraz dla polskiej marynarki handlowej i wojskowej.

Wydział III — czyli rolniczo-kolonjalny, który uruchomiony zostanie w październiku r. b. Wydział ten ma za zadanie przygotowanie grupy fachowców rolniczych, którzyby po przybyciu na tereny osadnicze mogli polskim osadnikom pomagać przy racjonalnej wytwórczości rolniczej i handlowo-przemysłowej, podnosząc wydajność gospodarstw na wyższy poziom.

Otóż na wydz. ekonomiczno-prawnym Studium Nauk Emigracyjno-Kolonjalnych, p. Rada M. Pankiewicz wygłosił 8 odczytów — oto wrażenia z tych wykładów.

Możliwości emigracyjne dla nadmiaru naszej ludności kurczą się. Wychodźstwo zmniejsza się ustawicznie. Jak wskazuje statystyka, szczególnie, wyraźny spadek emigracji do krajów Ameryki Południowej, a przede wszystkim zaś do Brazylii i Argentyny, wystąpił w ciągu roku ubiegłego, a to ze względu na kryzys gospodarczy, jaki ogarnął oba te wielkie typowo emigracyjne tereny.

Nie należy zapominać, że istnieje przecież w obu krajach bardzo liczna emigracja polska z lat dawnych, częstokroć w II już lub III-em czy nawet IV-em pokoleniu, tam zamieszkała. Emigracja ta, ów wielki odłam polskiego społeczeństwa o polskości swej bynajmniej nie zapomni. Polacy brazylijscy czy argentyńscy w olbrzymiej większości wypadków nie przestają być Polakami chociaż czasem nigdy nie widzieli «starej ojczyzny».

Spółeczeństwo polskie nie powinno zapominać o tej emigracji uprawiającej swe pola na ugorach argentyńskich, puszczach brazylijskich lub też prowadzącej warsztaty pracy w miastach i osadach Parany. Łączność między kolonistami a metropoljanami może ulec zerwaniu.

W Argentynie pojawiło się nieznanie tam dotąd bezrobocie. Dziś osób, pozostających bez pracy, liczy Argentyna około 100.000 co przy ogólnej cyfrze około 11 milionów ludności stanowi duży odsetek. Widoków na szybkie zmniejszenie się tego bezrobocia niema, gdyż rząd argentyński, dla braku środków finansowych zaniechał planów inwestycyjnych, przeprowadzanie nowych linii kolejowych i t. d.

Trudno więc wobec takiego układu stosunków myśleć o rozbudowie naszego wychodźstwa do Argentyny. Należy jednak zastanowić się nad potrzebą organizacji życia emigracji już tam zamowionej. Polacy argentyńscy, osiedli w ilości kilkudziesięciu tysięcy, pracują i pomimo

niewielkich zarobków oszczędzają stosunkowo dużo. Oszczędności te częściowo przekazywane są do kraju. Przydałoby się więc utworzenie na miejsce oddziału PKO. (Polska Kasa Opieki) ku pożytkowi i wygodzie emigrantów.

Nie lepiej niż w Argentynie, przedstawia się położenie gospodarcze w Brazylii. Kryzys jaki ogarnął plantacje, herwy mate, kawy, herbaty i kanczuku, spowodował silny spadek eksportu i obniżenie wartości waluty brazylijskiej, doprowadzając wręcz do zaburzeń politycznych. Skutkiem tego w Brazylii również poważnie dało się we znaki bezrobocie. Sama stolica państwa Rio de Janeiro liczy powyżej 20 tys. bezrobotnych, a stan Paraná co najmniej 10.000. Stan Paraná przytem, a więc właściwie ten, gdzie głównie mieszka emigracja polska, jako najwięcej uprzemysłowiony spośród innych stanów Brazylii, najbardziej został dotknięty kryzysem. A zatem i tu także trudno jest myśleć o zwiększeniu dopływu nowej emigracji z Polski.

Należy jednak znów pomyśleć o dawnej Brazylii, a głównie stan Paraná liczy przecież olbrzymią ilość 200.000 osadników polskich, od 25 do 30 tysięcy samodzielnych gospodarstw polskich. Pozatem co najmniej 600 warsztatów pracy posiadają emigranci polscy również w miastach Brazylii.

O potrzebach tego wielkiego odłamu naszego społeczeństwa winno się myśleć i zaspakajając w miarę możliwości. Sprowadzanie corocznie kilkudziesięciu polskiej młodzieży wiejskiej-rolniczej z Parany do Polski i kształcenie jej w odpowiednich zakładach rolniczych, przysporzy niewątpliwie dobrobytu liczonej rzeszy emigracyjnej dzięki zdobyciu zasobowi wiedzy, krzepięc w niej jednocześnie świadomość narodową. Również kupecy polscy w Brazylii, przy należycie zaciągniętych z nimi kontakcie, mogliby stać się odbiorcami szeregu produktów polskiej wytwórczości i w odwrotność, mogliby eksportować do Polski produkty, które Stary Kraj sprowadza dotychczas z innych terenów.

W umacnianiu węzłów, łączących nas z emigracją za Oceanem leży zatem korzyść obustronna. Chodzi tylko o podjęcie należytej inicjatywy, którą wykażą zarówno nasze czynniki społeczno-emigracyjne, jak rolnicze i handlowe.

Z Posiedzenia Komisji Międzyministerjalnej w Warszawie.

Dowiadujemy się z Warszawy, iż w początkach kwietnia r. b. z okazji pobytu p. Rady Pankiewicza w Polsce odbyło się w Ministerjum Pracy i Opieki Społ. pod przewodnictwem p. Min. Hubickiego posiedzenie rozszerzonej międzyministerjalnej Komisji Emigracyjnej z udziałem około 40 delegatów różnych ministerstw.

Posiedzenie to było poświęcone specjalnie omówieniu spraw emigracji osadniczej i zarobkowej z Polski do Ameryki Południowej. Na podstawie dłuższego i wyczerpującego referatu wygłoszonego przez p. Radę

Korespondencja specjalna z Warszawy.

Pankiewicza, wywiązała się dłuższa dyskusja, w której delegaci ministerstw wyrazili całkowitą zgodę na plany przedstawione przez Radę Emigracyjną oraz przyrzekli poparcie w kraju dla jego poczynąń wśród polonji południowo-amerykańskiej.

Nie posiadamy jeszcze bliż

Z obserwacji wędrownego nauczyciela.

Od kilku tygodni p. Michał Sekuła radził mi, abym wybrał się na północ Parany i przekonał się, jak wyglądają nowe osiedla polskie, powstające tam w ciągu ostatnich 2-3 lat. To też chętnie skorzystałem z zaproszenia p. Bolesława Charko, kolonizatora kolonji im. Ruy Barbosa w pobliżu stacji Sengés, i udałem się tam 2-go maja b. r.

Polska kolonia w Sengés

powstała na ziemiach, które kiedyś stanowiły fazendę Tucunduwa i należały do rządu federalnego, a potem Dr. Eurides da Cunha, b. prefekt Kurytyby, rozparcelował tę fazendę na 56 kawałków. Nowi właściciele niektórych z tych kawałków umówili się z p. Bolesławem Charko i oddali mu 1175 akierów ziemi do rozparcelowania. Ziemia ta dochodzi do rzeki Itararé, poza którą widać już wzgórze stanu S. Paulo.

Dotychczas osiedliło się tu 28 rodzin, prawie wyłącznie Polaków. Na terenach polskiej kolonji rodzi się bardzo dobrze ryż, trzcina cukrowa, bawełna, kartofle, pszenica, lucerna (alfafa), kukurydza, mandjoka, żyto i inne zboża, a na ziemiach wyższych kawa, banany i inne rośliny ciepłego klimatu. Ziemia są przeważnie równe i bez kamieni (80% ziemi nadaje się pod plug), gleba przeważnie bardzo dobra. Przymrozki trafiają się na niższych terenach, lecz są słabsze, niż w okolicach Kurytyby, Ponta Grossa lub Iraty.

Przy stacji Sengés istnieje fabryka, oczyszczająca bawełnę i oddzielająca ziarna, gdzie również czystą wate maszynową ubijają w bele («fardos»). W miasteczku Sengés również funkcjonuje luszczarnia ryżu, suszarnia i czyszczarnia kawy jak również tartak i duża fabryka garbnika garbarskiego. Wogóle szybko rosnące miasteczko Sengés jest dobrym rynkiem zbytu dla polskiej kolonji.

Na zebraniu w dniu 3 maja b. r. zostało założone «Towarzystwo 3 Maja» i postanowiono przystąpić zaraz do budowy szkoły polskiej. Wybrano zarząd w osobach: Jan Brodowski — prezes, Józef Mickuń — w. prezes, Marcin Żółkiewicz — sekretarz, Piotr Padlecki — 2 sekretarz, Paweł Drozdowski — skarbnik, Bolesław Charko — bibliotekarz, Herman Rychert — gospodarz budowy szkoły.

4-go maja oglądałem duży kawał ziemi, przeznaczony pod szkołę i ogród szkolny. Obok w przyszłości stanie kościół. Towarzystwo 3-go Maja przeznaczyło pod ogród szkolny więcej niż alkiar ziemi pierwszej klasy. W towarzystwie uprzejmego i gościnnego p. Bolesława Charko i innych członków Towarzystwa zwiedziłem powstające obejścia nowych kolonistów, którzy wszy-

szych wiadomości co do szczegółów omawianych na wymienionej konferencji (otrzymamy je zapewne bezpośrednio od Pana Rady Pankiewicza po jego powrocie do Brazylii), jednak na podstawie poprzednich korespondencji możemy stwierdzić, że cała dyskusja toczyła się w ramach planu handlowo-ekonomicznego i rolnego.

Nadmienić należy, że w polowie kwietnia delegowany został do Brazylii instruktor rolny inż. rolnictwa tropikalnego, p. Tadeusz Makomaski, który zajmie się wyłącznie sprawami gospodarczo-rolnymi wśród polonji brazylijskiej.

Widać z powyższego, że stary kraj wszedł na właściwą drogę współpracy z Polakami zagranicą.

scy chwają sobie ziemię i klimat tej kolonji.

Śmiało mogę polecić Rodakom, poszukującym dobrej ziemi do sadzenia, kolonję w Sengés, gdzie cena ziemi «dziewiczej i monej» wynosi od 300 do 400 milrejsów za alkiar, jest tej ziemi sporo do parcelacji w pobliżu polskiej kolonji.

Listy należy tak adresować: Snr. Bolesław Charko SENGES Paraná. (C. d. n.)

List otwarty

do Starych Pionierów, dawnych i nowych Emigrantów narodowości polskiej w Brazylii.

Tres Barras, S-ta Catharina, 9-go maja 1931

Kochani Rodacy! Pamiętacie zapewne, jak prawie 40 lat upływa, gdy ukazał się pierwszy numer «Gazety Polskiej». Cóż to była za radość, gdy po ciężkiej pracy siadaliśmy przy blasku gorejącego ogniska, by lejąc łzy radości i wzruszenia, odczytywać drogie słowa tego cudownego pisma. Cały dzień pracowaliśmy ciężko, dokonując nadludzkiej pracy, obalając czarną ścianę dziewiczego boru. Warunki materialne były dla nas prawie nie do zniesienia, gdyż zarobki nasze ograniczały się zaledwie do dwóch «Cruzałów», czyli ośmiuset rejsów. Nie powodziło się nam jak obecnym wychodźcom, gdzie teraz każdy może spotkać rodaka, czułą opiekę i kochające serca. Obecnie prawie wszyscy dorobiliśmy się majątków i powodili nam się nieźle, więc popierajmy «Gazetę Polską», naszą przewodniczkę, bo była, jest i będzie najlepszym piśmie na obczyźnie i zawsze stać będzie na straży Wiary, Języka polskiego i Miłości Ojczyzny. A więc, drohowie, popierajmy to drogie sercu polskiemu pismo! Sami prenumerujemy tę naszą Orędowniczkę, lecz także pamiętajmy, by synowie i wnukowie nasi ją prenumerowali i starajmy się rozpowszechnić ją w ten sposób, by w każdym polskim domu w Brazylii znalazł się przynajmniej jeden numer tego pięknego pisma, czem zapłacimy obcaemu redaktorowi za jego uczciwą i ciężką pracę, a zarazem dozwolimy mu ulepszać i rozwijać z każdym dniem to wprost nieocenione dla nas wydawnictwo.

Kochani Bracia! Czcijmy tę Gazetę, bo to prawdziwy symbol nas starych pionierów, a gdy wypełnimy słowa tego listu i pomnożymy ilość uczciwie placących prenumeratorów, to zaręczam Wam, że imię nasze będzie zapisane złotymi głoskami, nas, pogromców boru, pod których razami padły olbrzymie pinjory i imbuje, otwierając drogę plugowi, który kraje długie, radośnie w słońcu lśniące skiby (Dokończenie na stronie 6-jej).

Linia kolejowa Katowice-Gdynia zmienia oblicze Europy

Niemiecki artykuł o polskiej pożyczce kolejowej.

«Berliner Tageblatt» zamieszcza na naczelnym miejscu artykuł o znaczeniu linii kolejowej «Katowice-Gdynia», swego warszawskiego korespondenta p. Hermstadta.

Na wstępie korespondent stwierdza, że «Polska, biorąc w rachubę kierunek swych granic, łączy Górny Śląsk z morzem i że w społeczeństwie polskim przeważają głosy radości z powodu wczesnego dokonania, a jeszcze więcej z racji szczególnego znaczenia tej linii».

«Linja ta — pisze «B. T.» — posiada rzeczywiście szczególne znaczenie. Stworzenie bowiem połączenia Katowice-Gdynia zmienia oblicze Europy pod względem gospodarczym, politycznym i strategicznym».

Omawiając znaczenie gospodarcze nowego połączenia kolejowego, wskazuje autor na skrócenie odległości Zagłębia węglowego od wybrzeża morskiego o 130 km, przez co zmniejszają się koszty transportu węgla górnośląskiego i zwiększa się jego siła konkurencyjna. Również wywóz rudy będzie skierowany na Gdynię, tak, że linja ta zmniejszy tranzyt polskich towarów przez Niemcy do minimum. Poza to linja ta może częścią tranzytu czeskiego odciągnąć od Niemiec i skierować przez Polskę.

Następnie p. Hermstadt omawia polityczne znaczenie linii kolejowej i stwierdza, że wydzierżawienie kolei rzeczywiście jeszcze ściślej zespała sojusz polsko-francuski. Autor wyraża też obawę, że jest to znak «postępującego w tym wypadku dosłownego okrażenia Niemiec».

Dużo uwagi autor korespondencji poświęca znaczeniu strategicznemu kolei, motywując to oryginalnym zdaniem: «Między jedną wojną światową a drugą posiada każda budowa kolei znaczenie strategiczne». (A więc «pacyfistyczny» i «demokratyczny» organ niemiecki zapowiada... nową wojnę światową).

Dla charakterystyki «żywego i barwnego stylu» przytaczamy, że po tem zdaniu wplócił autor do niemieckiego tekstu polskie słowo «przepraszam».

Niemniej znamienne jest, że jako świadek dowodowy dla stwierdzenia strategicznych celów kolei, służy niemieckiemu dziennikarzowi poseł p. Arctyszewski z Klubu Narodowego.

«Wartość strategiczna — pisze p. H. byłaby więc całkiem oczywista, gdyby też nie omówił jej przez przeoczenie jeden z pułkowników narodowo-demokratycznych w Sejmie».

Dalsze wywody dotyczą finansowej strony pożyczki. Autor uważa procent i warunki za uciążliwe, wspominając też mimo chodem, że również pożyczka, jaką otrzymali Czesi w Paryżu, jest bardzo droga. Polemizując z zarzutem, jakoby judzenia Berlina utrudniały inwestycje kapitału zachodniego na Wschodzie, niemiecki dziennik pisze: «Na warunki Schneider-Creuzota, Berlin miał tak samo mały wpływ, jak katastrofalna powódź w Wilnie. Muszą być więc inne powody dla wstrzeźliwości Zachodu. One też istnieją. Kapitał nie idzie chętnie do terenów nieznanych. An-

gla zna swoje dominia, a Francja Marokko. Do oceny zaś niebezpieczeństw, jakie mogą powstać dla inwestowanego w Polsce pieniądza, nie uważają bankierzy za zdolnych. Jedno tylko wiedzą z pewnością, że Polska graniczy z Sowietami — a to nie jest poleceniem we francuskich kołach finansowych.

Artykuł swój kończy p. Hermstadt zdaniem: «Nie zważając więc na cyfry, a patrząc tylko na sam fakt pożyczki kolejowej — w dodatku na jej znaczenie polityczne — może rząd polski zapisać zawarcie umowy, jako swój sukces».

Artykuł «B. T.» zatytułowany jest «Turkсіб Polski». Jest to aluzja do wielkiej linii kolejowej Turkiestan — Syberja, wykończony niedawno w Rosji, której ogromnym znaczeniem zajmowała się cała prasa światowa.

UŻYWANY
ofealnie w wojsku
ELIXIR 914

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:

- 1.) — Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
- 2.) — Zniknięcie przyszców, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jęczących etc.
- 3.) — Zniknięcie zupełne REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.
- 4.) — Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis.
- 5.) — Ziołek i kieszki w doskonałym stanie, bo «ELIXIR 914» nie atakuje ziołka i nie zawiera joduretu.

jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilitycznych.

Komunikat Biura Centralnego Związku Polaków Nr. 1-szy.

KOŁA MŁODZIEŻY, przystępując do C. Z. P. winny wyraźnie zaznaczyć na deklaracjach swoje przystąpienie do Wydziału Młodzieży. Ułatwi to nam organizację Wydziału, a Kołom przystępującym do C. Z. P. nie powiększa bynajmniej opłat członkowskich.

— **FOTOGRAFJE SEJMIKOWE** w cenie trzech milrejsów są do nabycia w biurze C. Z. P.

— **KURSY WIECZOROWE**, zorganizowane w Kurytybie przez Wydział Młodzieży, odbywają się regularnie w Kolegium im. Sienkiewicza przy ul. Ebanno Pereira 502, w każdy wtorek i sobotę w godz. od 7 m. 30 do 9 m. 40 wieczorem. Nauka bezpłatna. Zapisy otwarte w dalszym ciągu.

— **KOMITETOWI PAN**, które współpracowały z Biurem przy organizacji wieczornicy sejmikowej i które złożyły dary — Biuro C. Z. P. tą drogą wyraża serdeczne podziękowanie.

— **SZKOŁA TEATRALNA**, organizowana przez Sekcję Teatralną Wydziału Młodzieży, rozpocznie I kurs pod kierownictwem p. Tadeusza Morozowicza dnia 27 b. m. Wykłady odbywać się będą w każdą środę i czwartek w godz. od 8 do 10 wieczorem w Związku Polskim przy ul. Carlos de Carvalho 487. Nauka bezpłatna. Wpisowe 5\$000. Zapisy w Biurze C. Z. P. do dnia 27 b. m.

— **AKCESORJA I PRZYBORY TEATRALNE**, zamiana z prowincji w Sekcji Teatralnej C. Z. P. będą wysyłane tylko wówczas, o ile zamawiający nadesłali potrzebne na zakup pieniądze. W innym wypadku samowienia nie będą załatwiane.

— **POBORCAMI C. Z. P.** są pp. Jan Fauca, W. Gr. Kowalski i Ks. Jan Pałka w Kurytybie; p. Matuszewski — São Pau-

lo, p. K. Jeziorowski — Marechal Mallet, p. Rudolf Papla — Porto Alegre, p. Bohdan Lepecki — Rio de Janeiro, p. Józef Gauza — Rio Negro, p. M. Sekula — Ponta Grossa.

— **GODZINY URZĘDOWE** w C. Z. P.:

Kierownik Biura urzęduje od 8 do 12 i od 13 do 17 ej godz. Wydział Rolny od 8 m. 30 do 12 i od 13 do 16 ej.

Sekretariat Wydziału Oświatowego — od 9 do 12 i od 13 do 16 ej.

Kierownik Sekcji Teatralnej — od 9 do 11 i od 15 do 17 ej — **STATUT C. Z. P.** z poprawkami przyjętymi na Sejmiku zostanie wkrótce rozesłany wszystkim Towarzystwom.

— **NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO C. Z. P.** odbędzie się w czwartek, dnia 21 b. m. Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem. Na porządku dziennym: Wnioski i zlecenia Sejmiku.

WSZYSTKIE TOWARZYSTWA, które jeszcze nie przystąpiły do C. Z. P. wzywamy do przeprowadzenia odpowiednich uchwał na swoich zebraniach oraz upraszamy o wypełnienie deklaracji i nadesłanie ich do Biura Związku pod adresem: União Central dos Polonos no Brasil Curityba Caixa postal 412.

W. Gr. Kowalski
Kierownik Biura C. Z. P.

Bezrobocie w Ameryce maleje.

Dzienniki amerykańskie donoszą, że osławiony «król bandytów» Al Capone, zwinął w tych dniach bezpłatną jadłodajnię, z której w ciągu zimy korzystały setki bezrobotnych. Przyczyną zamknięcia jadłodajni ma być zmniejszenie się liczby osób korzystających z niej z powodu nastania ciepłych dni wiosennych i rozpoczęcia robót polnych.

44 NOWOCZEŚNI TEMPLARJUSZE

Postawił latarnię na skrzyni i począł bacnie się przyglądać dziwnym przedmiotom.

Długo chodził po komnacie przyglądając się kawalkom, jednemu po drugim.

Co to mogło być te zagadkowe cząstki i cząsteczki?

Jan szedł dalej.

Latarnię trzymając wysoko dotarł aż do przeciwległej ściany.

Szukał czegoś, na czym by mógł powiesić latarnię.

Znalazł dziwnego kształtu hak wystający ze ściany.

Powiesił na nim latarnię, ale zdjął ją szybko, gdyż byłaby spadła?

— Czy hak nie był mocno wbity?

Poświecił sobie, ale zdumiał się zobaczywszy nyzę, która otworzyła się jakby czarodziejskim sposobem.

W haku musiała być sprężyna, a przez pociągnięcie ciężarem latarni otworzył się otwór w ścianie.

Znajdowały się tam różne papiery, które Jan szybko wziął do siebie.

Ledwie rzucił na nie spojrzenie, gdy okrzyk radości wyrwał się z jego piersi, zagadka była rozwiązana.

— Co za wspaniała myśl, co za śmiały pomysł — szepnął — zmarły musiał być geniusz, bohater ducha.

Oto klucz do zagadki, objąłem dziedzictwo po zmarłym i chcę i mogę skończyć jego dzieło.

— — — — —

Dwie godziny upłynęły.

Znowu przyszedł zakapturzony braciśzek, a Jan wyszedł naprzeciw niego z błyszczącym wzrokiem.

— Niebawem — zawołał — będą wolnomularze wiadomości swe wysyłać niewidzialnie a z szybkością błyskawicy. Przypadek, nie, los, dobroliwy, pozwolił mi znaleźć klucz do zagadki — mogę ukończyć dzieło nieboszczyka.

Dziwne jednak, że zakapturzony nie zdziwił się, lecz się opanował.

Nie pytał o nic więcej.

— Umiecie to skończyć bracie? Dobrze, uczynicie to. Lecz na to trzeba wam pewnie pieniędzy?

— Tak, bo części składowe są wprawdzie gotowe, lecz teraz przychodzi moja czynność, która będzie trwać kilka tygodni — robota mechaniczna. Zakapturzony skinął głową.

— Jednego jeszcze brakuje rzekł Jan, a to maszyny elektrycznej, która tę ma w ruch wprawić.

— Sprawimy ją — rzekł tajemniczy człowiek.

— To niemożliwe — zaprzeczył Jan żywo.

Nawet najdokładniejszy opis nie wyklucza możliwości pomyłki. Muszę sam pojechać do stolicy i tam maszynę taką kupić, a raczej różne jej części składowe na różnych miejscach wybrać, gdyż kupowanie takiej maszyny mogłoby wzbudzić podejrzenie.

Tajemniczy człowiek skinął głową.

41 NOWOCZEŚNI TEMPLARJUSZE

— Panie radco, — to znaczy — że ja — o mój Boże.

— Dotychczas mówię tylko o podejrzeniu. Gdyby to było dla mnie pewnikiem, kazałbym pani natychmiast uwieźć.

To było za wiele, panna byłaby zemdlala, gdyby jej starzec nie był wczas podtrzymał.

Zaprowadził ją na kanapę.

— Niech się pani uspokoi — rzekł poważnie choć uprzejmie. Ma pani nienaganną reputację i tylko ze względu na wrażliwość pani, nie chcę jej opowiedzieć motywów mego postępowania.

— Niech pan mówi. — Chcę wiedzieć wszystko — zawołała żywo.

Radca kiwnął głową.

— Żałuję, ale nic więcej nie mogę pani powiedzieć. Lecz zakazuję pani na mocy mego urzędu opuszczać miasteczko. Zaufana osoba będzie panią pilnować w sposób nie wpadający w oko.

Biedne dziewczę opadło z jękiem na krzesło.

— O Boże! — zawołała — czem zasłużyłam na taką próbę? O Jezusie, Zbawicielu, Ty wiesz, że nigdy myśl zbrodnicza mnie nie spłamiła.

Ze współczuciem patrzył sędzia na biedne dziewczę, które ze złożonymi rękoma i łzami zalanym obliczem spojierało ku górze.

— Jeżeli pani jesteś niewinna, to wnet się okaże, że podejrzenie było bezpodstawne. Na razie pozostaje przy tem, co pani rozkazałem.

Chciał odejść.

Ludwika jednak wzięła go za ramię i powstrzymała gwałtem.

— Panie radco, powiedz pan to straszne słowo — nieprawdaż — pan mnie uważasz za zbrodniarkę?

Uwolnił się łagodnie z jej rąk.

— Nie — to nie — odrzekł spokojnie — ale nagły wybuch takich namietności, jak miłość, albo zazdrość może opętać zmysły nawet szlachetnego zresztą człowieka tak, że daje się porwać do czynu, którego przy zdrowych zmysłach nie popełnił.

Słuchała go uważnie, a teraz lzy popłynęły jej strumieniem.

— Bóg jest mi świadkiem, że jestem niewinna — zawołała łkając — nigdy nie przyszła mi taka myśl do głowy, nigdy — to przysięgam na wszystkie świętości.

Lecz sędzia był człowiekiem, który posiwił w swoim zawodzie, słyszał często zapewnienia niewinności, a potem przecie dowiódł tym na pozór tak niewinnym, że popełnili zbrodnię. Dla niego płaczące dziewczę nie mogło uchodzić za niewinną, znał obciążające okoliczności i te miały wagę dla niego.

— Idę teraz — rzekł poważnie — panno Lorenc, proszę pamiętać o tem, o czem pan mówiłem.

Niech się pani nie boi — to cośmy tu mówili pozostanie moją tajemnicą, aż... ale to pokaże przyszłość.

Wyszedł Ludwika szła za nim.

— Panie radco — rzekła błagalnie — to straszne podejrzenie zabija mnie.

— Nie mogę inaczej postępować, rzekł stanowczo. — Niech pani nikomu nie da do poznania, o czem z panią mówiłem, niech pani tu chodzi tak samo często jak dawniej, tu będę panią szukał.

Z życia Kolonij Polskich w Brazylii.

Z życia kolonii polskiej w Rio do Peixe

Kolonja Rio do Peixe, od chwili jej zaludnienia, jak sam jestem świadkiem, istnieje już około 20-tu lat. Śmiało rzec można, że jest to kolonja zupełnie polska, lecz jeżeli chodzi o oświatę, przysnąć należy, że nie dosięgła jeszcze takiego stopnia, jakim postępuje w r. b. Doskonały przykład mamy z dnia obchodu Konstytucji 3-go Maja; Uroczystość nie była urządzona w tym dniu na który przypadała, z powodu złej pogody. Została odłożona do nast. niedzieli.

Kiedy w dniu oznaczonym zgromadziły się dzieci w lokalu szkoły miejscowej, nauczyciel p. Michał Szalyga, sformował swą przeszło sto dzieci szkolnych liczącą gromadę w szeregi i razem ze zgromadzonym ludem pochód cały ruszył na Mszę św. do pobliskiego kościoła. Po Mszy pochód wrócił do szkoły, gdzie miały miejsce tradycyjne mowy o znaczeniu Konst. 3-go Maja, oraz śpiewy i deklamacje wie-

List Otwarty.

(Dokończenie z 4-ej strony.)

urodzajnej ziemi, a nasza «Gazeta Polska», jak zawsze stała na straży naszych materialnych i duchowych interesów, tak wicnie stać będzie na podwalinie Miłości Ojczyzny, Wiary i Honoru.

Franciszek Urbański.

Tę zbyt dla nas pochlebna korespondencja, której z powodu wrodzonej nam skromności, wspólnej zresztą cechy wszystkich Polaków, nie mieliśmy pomieścić, lecz na usilne żądania podajemy, pomijając zbyt jaskrawe słowa wdzięczności. Red.

czorem zaś urządzono przedstawienie amatorskie, zorganizowane przez tutejsze Kółko Młodzieży. Poczem tańczono do późnej godziny w nocy.

Starania nad urządzeniem obchodu i przedstawienia podjął miejscowy nauczyciel p. Michał Szalyga, który nie szczędzi swej pracy na polu oświaty. Mamy nadzieję, że szkoła polska w Rio do Peixe z każdym dniem będzie szła naprzód.

Jan Grzybowski syn.

Dr. Sylvino P. de Araujo.

VORONOFF

Brazylijski wynalazek

FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest ocaloną, KOBIECJA nie będzie cierpiała więcej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-3 godzinach.

KOBIECJA nie straci życia z powodu porodu.

KOBIECJA, nie będzie już tak cierpiała, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólesci. Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa.

KOBIECJA, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie perjodu, wycieki, biały upływ, niedostateczność u dziewcząt.

Panie w wieku 45 lat muszą unikać napuchnięcia reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przekwitania) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.

Jest ona przepisywana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

Kącik Wydziału Rolnego CZP

Ankieta

w sprawie popularnych korespondencyjnych kursów rolniczych.

Wydział Rolny przy C. Z. P. widząc potrzebę oświaty rolniczej, a nie mając możności założenia szkoły rolniczej, nosi się



Zgon

MARJA JANKOWSKA

Świętej pamięci Marja Jankowska pochodziła z rodziny Telenckich. Zmarła po ciężkiej chorobie 11-go maja b. r. na kolonji Cruz Machado, pozostawiając w nieutulonym żalu strapionego męża i dwoje dzieci. Zmarła pochodziła z Polski z ziemi lubelskiej. Przyjechała do Brazylii młoda dziewczyna. Wyszła za mąż za Teofila Jankowskiego, z którym przeżyła lat 18, będąc dobrą, cichą, pracowitą i wierzącą żoną aż do grobowej deski. Przeżyła zaledwie 36 lat, to też śmierć jej wywołała ogólny żal w całej kolonji. S. p. Marja była prawdziwą Polką, dobrą matką dla swych dzieci, cnotliwą żoną dla męża, mogącą świecić dobrym przykładem dla innych kobiet. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadziło ś. p. zmarłą liczne grono osób, oddając jej ostatnią przysługę.

Niech jej ziemia lekka będzie!

ANDRZEJ PIWOWARSKI.

Wszystkim tym, którzy brali udział w pogrzebie mojej żony, odprowadzając ją na wieczny spoczynek, składam serdeczne „Bóg zapłać“ za oddaną przysługę.

TEOFIL JANKOWSKI.

z zamiarem zorganizowania kursów korespondencyjnych dla członków Kół Rolniczych i Stowarzyszeń Młodzieży.

Kursy takie spotkały się z dużym powodzeniem w Europie i dziś rozwinięły się w potężne organizacje, krzewiąc oświatę rolniczą.

Wydział Rolny zwraca się więc do Kół Rolniczych, Stowa-

rzyszeń Młodzieży i osób zainteresowanych z nast. ankieta:

1) Jak z patrzeć się dane Koło na zorganizowanie takiego Kursu? 2) Wiele osób z danego Koła życzyłoby należeć do kursu koresp.? 3) Uwagi: Prosimy więc o wypowiedzenie się w tej sprawie i o nadsyłanie odpowiedzi na adres Wydziału Rolnego Centr. Związku Polaków — Curityba — caixa postal 412.

Nauczanie polega na tem, że uczeń co tydzień na niedzielę otrzymuje jedną lub dwie lekcje, drukowane lub pisane maszynowo, zaopatrzone w razie potrzeby w rysunki i zakończone zawsze pytaniami lub zadaniami. Po uważnem parokrotnem przeczytaniu nadesłanych lekcji, uczeń będzie w stanie bez wielkiego trudu odpisać na owe pytania, lub odrobić zadanie. Od powiedź taka, odesłana do biura kursów, dostanie się do rąk kierowników kursów, którzy ją przeczytają i poprawią, poczem odpowiedź będzie zwrócona uczniowi.

Tak więc, pozostając na miejscu w swem gospodarstwie, każdy rolnik będzie mógł się uczyć tak, jak w szkole, bo nietylko zapozna się z wykładem nauczyciela, ale będzie mógł z nim jakgdyby prowadzić rozmowę i korzystać z dalszych wyjaśnień, jeżeli odrazu nauki nie zrozumiał.

Taki sposób uczenia się jest lepszy od czytania książek, których zresztą duży brak odczuwa się po kolonjach, a nawet poniekąd lepszy od słuchania pogadanek w Kółach Rolniczych, gdyż lekcje i poprawione odpowiedzi pozostają w ręku ucznia, który do nich może zwrócić, by odświeżyć w pamięci to co się zacierać zaczyna.

Dla kogo byłoby zbyt uciążliwe odpowiadanie na pytania, ten może poprzestać na samem czytaniu nadsyłanych kolejno

lekcji, choć wtedy oczywiście korzyść z nauki jest mniejsza.

Komu wreszcie byłoby za trudno się uczyć nawet samemu, ten powinien połączyć się z gronem sąsiadów, dobierając sobie kogoś lepiej przygotowanego. Wspólna nauka pod kierunkiem osób wykształconych (książy, nauczycieli) jest bardzo wskazana. Sądzymy też, że żywotne Koła Rolnicze lub Towarzystwa Młodzieży mogłyby z powodzeniem na swych zebraniach co tydzień przerabiać kolejno lekcje, a nawet wspólnie odpisywać na pytania. Korzyść z takiej nauki, gdzie dana lekcja będzie dysputowana, wyniknie niewątpliwie duża, a i Towarzystwa będą się mogły w ten sposób ożywić i stać się pożyteczniejszymi.

Wyżej opisany kurs trwałby około 5 miesięcy i obejmowałby około 30 lekcji.

Za Wydział Rolny
(-) Adam Dutkiewicz.

Sangue! Sangue! Sangue

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyny środek, który po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchot. Oddziaływa następująco:

- 1) Ogólne spotęgowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.
 - 2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.
 - 3) Zwalcza radykalnie przynębianie nerwowe i podnieca chęć do życia.
 - 4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg.
 - 5) Oświeża całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.
 - 6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciąża krwi.
- Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potężnego w pewnej części ciała. Kalcjum rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcjum i dzięki temu można uniknąć raka. Sanguenol jest to wynalazek naukowy. Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro. Do nabycia w całej Brazylii.

„A Rapida“ Odnowia się stare kapelusze w 10-ciu minutach za 3\$000. Cena bez konkurencji Roboty zagwarantowana. Rua Ebanio Pereira nr. 19 St. 5m

Wyszeli.

Ale i Ludwika wybiegła z pokoju.

Szybko zarzuciła płaszcz, nie pożegnała się z Manią i wybiegła na ulicę spiesząc jakby w ucieczce do domu swego brata.

I tu w izdebce panińskiej, padła bez sił. — Podejrzana, podejrzana — zawołała w rozpacz. — O Boże! spojrzij na mnie, co zrobiłam, że taka mię kara spotyka. Kochanek za górami, oskarżony o morderstwo, gnany, ścigany, jak dziki zwierzę przez swoich prześladowców, a mnie, mnie podejrzewa się tu o współwinę.

ROZDZIAŁ IX.

Tajemnicze dzieło.

Jan Siennicki, którego losem tak się radca zajmował, był wciąż w zamku. Nigdy nie szedł do sal tajemniczych, do których wstęp był mu surowo zabroniony. Wolno mu było tylko przechadzać się po długim ciemnym korytarzu, kończącym się z dwu stron zamkniętymi drzwiami.

Prócz tej samotności nie mógł się na nie uskarżać. Jeden ze służących braci przydany był mu jako podwładny i ten milczący zawsze zakapturzony mężczyzna dbał troskliwie o zaspokojenie jego potrzeb.

Młody mechanik dostawał wikt iście królewski, a garderobę sprawiono mu z zadziwiającą szybkością.

Codziennie miał wizyty nauczyciela-czeladnika, jak sam siebie nazywał ten, który go pouczał o różnych zwyczajach i ceremoniach.

Jan nauczył się tajemniczego uciśnienia ręki wolnomularze, właściwy sposób ujmowania za rękę, po którym poznają się dwaj wolnomularze, chociaż się nigdy w życiu nie widzieli.

Lecz to wszystko było tylko dla formy, a o głębszem znaczeniu związku, o jego celach i zadaniach nie miał Jan jeszcze pojęcia.

Myślał często o Mani, ale o zobaczeniu się z nią na razie nie było ani mowy.

Również pozbył się największej troski, gdyż dowiedział się, że Marja wprawdzie bardzo jest dotknięta ciosami losu, że jednak ciosy te nie zwały jej z nóg na łożo bólesci.

Żeby przynajmniej nie zbliżał się do niej ten człowiek — Jan doznawał wstrętu, gdy myślał o młodym, przystojnym lekarzu.

Nieraz myślał też o starym Lankiewicz.

Rzecz dziwna, że nie słyszał uic więcej o nim. Nie ważył się jednak pytać o niego, jak i wogóle niepotrzebnego słowa nigdy nie mówił. boć przecie przysięgał, że surowe milczenie będzie uważał za jedno z głównych zadań swego życia.

A to przyrzeczenie było mu świętem. Dziś siedział znowu w swoim pokoju.

Wtem, jak zwykle wszedł jego zakapturzony nauczyciel ze zwykłym powitaniem.

Wkrótce siedział przy stole zajęty pilnie wtajemniczeniem ucznia w ceremonje zakonu.

Ale Jan zauważył, że jego tajemniczy auczyciel dziś był jakoś dziwnie roztargniony i jego spojrzenia zdradzały to, więc przerwał swoje wykłady. Uważacie, że dziś jestem nie swój i zmartwiony. Już znowu zatrzymamno i zniszczono nasze depesze. Nie wiemy już jakim sposobem mamy przesyłać szybkie wiadomości naszym lożom.

Jan westchnął.

— Myślałem często o tem, jak temu zaradzić. Ale było to niemożliwym znaleźć jaki środek przeciwko temu.

Zakapturzony zrobił ruch przeczący.

— Nie martwcie się o to, rzekł spokojnie. Wiedza i umiejętność ludzka nie mają granic. Wielu braci naszych myślało nad tem bez skutku, tylko jeden stary mistrz był na drodze wyświadczenia nam nieocenionej przysługi, gdy wtem śmierć mu przeszkodziła i dzieło pozostało nieskończone.

— Jakie dzieło — spytał Jan szybko.

Zakapturzony wzruszył ramionami.

— Co to jest i co to być miało, co do tego mamy tylko pewne przypuszczenia, gdyż stary mistrz trzymał to w tajemnicy. Na górze, na strychu zamku, była jego pracownia, tam leżał zagadkowe części dziwnej maszyny, której przeznaczenie zostało tajemnicą, którą stary mistrz wziął ze sobą do grobu.

Jan podskoczył wzburzony.

— Czy wolno mi to widzieć? — zapytał. — Wicie przecie, że mechanik, może mi się uda coś odgadnąć?

Zakapturzony wstał.

— Chodźcie ze mną, odpowiedział. Oglądajcie to sobie.

I wyszli z izby idąc przez długi dudniący korytarz, potem przez strome schody do góry, aż dotarli do silnych drzwi, które brat zakonu otworzył.

Znajdowali się, jak zauważył Jan na strychu, mrok ich otaczał.

Był to obszerny lokal, wysoki i szeroki, na niektórych miejscach przepuszczały grube w dachu osadzone szyby światło dzienne.

Na jednym z takich miejsc stanął zakapturzony.

Zaświecił wieszającą w kącie latarnię.

Teraz zobaczyli z boku niskie drzwi.

Tajemniczy człowiek wyciągnął kluczyki i otworzył je.

— Przystapcie bracie — rozkazał Janowi, który rozglądał się ciekawie. Jan usłuchał.

Oczy jego padły na dziwne przedmioty.

Strych względnie pokój, napelniony był różnymi częściami składowymi jakiejś maszyny.

Jakieś ogromne śruby, wielkie błyszczące płyty metalowe w warstwach przy ścianie, w kącie ogromny czworobok z lekkiego drzewa sporządzony lecz jeszcze zdaje się nie sklejonny, napelniały pokój.

Zakapturzony wskazał na to.

— Oto dzieło zmarłego mistrza. Przed śmiercią mówił, że jest ono na ukończeniu. Macie tu latarnię, zbadajcie to, za dwie godziny przyjdę po was.

Jan został sam.

PIWO NIE DO NAŚLADOWANIA
"PRECIOSA"

JEST JEDNEM Z NAJZDROWSZYCH.

Jest to piwo ciemne, fabrykowane przy pomocy procesu
wysokiej fermentacji, czyste, zdrowe i tanie!

Wypuszczone wczoraj, wyróżniane dzisiaj!

TYP ORYGINALNY WYŁĄCZNEJ KREACJI

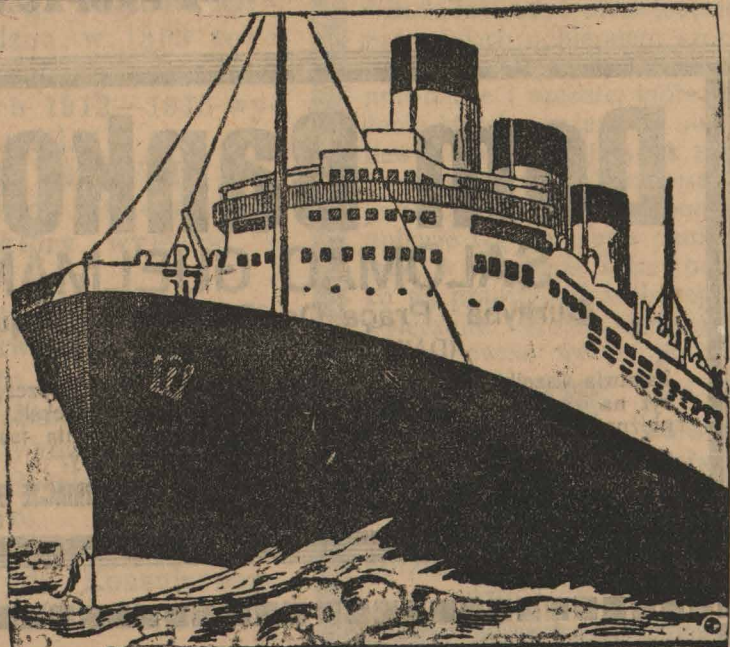
Cervejaria Cruzeiro

■ ■ ■ TUZIN Rs. 11\$000. ■ ■ ■

Zamówienia: Telefony Numery 495 i 751

Dostawa do domu.

Polsko-francuskie linje okrętowe
CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE



Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko na
szermi okrętami, które są najlepsze pod każ-
dym względem.

Informacji bezpłatnie językowych w polskim i portugalskim udziela jedyny przedsta-
wiciel na Parana

THEOPHILO G. VIDAL

CURITYBA - Rua 16 de Novembro. 605

Hotel Martins

Marcina Jarugi

Curityba ULICA RIACHUELO 114 Parana

Vis á vis Pałacu Muncyjalnego róg placu Dr. Generoso Marques

Telefon, 989 - Caixa postal, 463 - Adres telegraficzny "HOTELMAR".

Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacy-
ku, z wszelkimi wygodami i higieną.

UCHNIA PIERWSZORZĘDNA. • CENY PRZYSTĘPNE. • SALON NA PRÓBY I WZORY.

9-Cr.

Casa de Saude
SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA - KLINIKA PRYWATNA

- CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 -

DR. JORGE MEYER FILHO

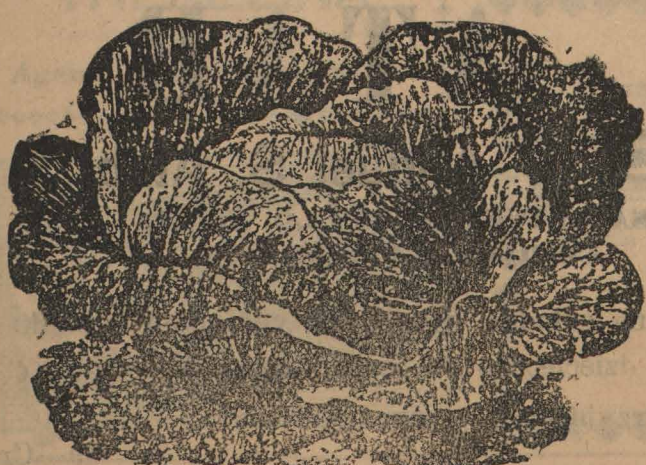
Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena.

Up rzejmaobstuga. - Ceny przystępne.

Nowoczesny aparat Roentgena. - Sztuczne ultra-fioletowe promie-
nie słoneczne. - Zystoskopia i t. d.

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach,
stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.

Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.



A. H. Asahi & C^{ia}.

ZAKŁAD KWIA-
CIARSKI
i Skład Nasion.

Kwiaty i rośliny ogrodo-
we wszelkiego rodzaju.

Zawiadamy Szan. Pub-
liczność, że nabyliśmy
sklep po s. p. W. Zagot-
łowiczu i zapewniamy,
że w ten sam sposób jak
dawniej będzie obsługi-
waną nasza klientela.

Travessa Oliveira Bello 33

Caixa postal, 94 Curityba - Parana - Brasil.

Apteka Tiradentes

Aptekarz - Kuno Kleeman

Kurytyba - Praça Tiradentes 37 - Telefon 1054.

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i apte-
karskich, krajowych i zagranicznych, perfumerji, mydełek, artykułów
gumowych, aniliny i t. d.

Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.
W aptece tej udziela porad kilku lekarzy.

Lekarz ordynujący: Dr. Antoni Rydygier Ruediger

Choroby dziecięce, kobiece i wewnętrzne.

Mówi się po polsku.

BRONCHITINA
"CHAVES"
JEST PRAWDZIWYM SPECYFIKIEM NA
KASZEL.

WIELKI SKLEP POLSKI

MARCINA SZYNDY I SKI.

PLAC TIRADENTES, Nr. 19.

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól
śledzie, sliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje pro-
dukta rolne jako: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWA I DETALICZNA.

CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filje w Thomas Coelho i Araukarji.

BÓL W PIERSI,
REUMATYZM,
BÓL ZĘBÓW,
NEWRALGJE,
CIĘCIE

BRZUSZNE,
BÓL USZÓW,
ŚWIEŻERANY,

Leczy skutecznie



BALSAM

Santa
Helena

Do nabycia we wszystkich
aptekach.

Polski Zakład Szewcki

JÓZEFA SOLISA W KURYTYBIE

przy ulicy Saldanha Marinho Nr. 81

Wykonuje na zamówienie obuwie wszelkiego rodzaju mę-
skie, damskie i dla dzieci po cenach umiarkowanych. Robota
elegancka i trwała. Posiada również duży zapas obuwia
gotowego. Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

NAWÓZ WAPIENNY

"Jacaré"

JEST OSTATNIEM SŁOWEM W NAWOŻENIU ROLI

Jest dobrym, gdyż jest czystym

Nawóz ten jest używany już od dwóch lat z zupełnem
powodzeniem!..

Nadaje się specjalnie pod pszenicę, żyto i inne zboża. Może być
zastosowany do jakiegokolwiek ziemi, szczególnie zaś do gliniastej
lub piaszczystej. Posiadamy również wyroby paszej kostną dla kur.

FIABRYKA: Rua Silva Jardim n. 139 - w głębi.

TELEFON 64 - CURITYBA. 20-28

Aniliny i farby niemieckie

"BAYER"

Do farbowania zwłaszcza wyblakłych rze-
czy, w paczkach, z osobnemi wskazów-
kami i w puszkach po 1 kg. we wszel-
kich kolorach - do ubrań, kapeluszy, skór,
wytworów roślinnych i napojów.

Esencje i oleje do fabrykacji
Limonad, Likierów,
i Lekarstw.

Perfumy krajowe i zagranicz-
ne w wielkim wyborze.

Mydełka, szczoteczki, kremy
do zębów, w najlepszych ga-
tunkach.

Lá no Luhm

CURITYBA
RUA RIACHUELO, 161



FLY-TOX

Niezawodny na wszelkiego rodzaju muchy i komary.

Pasożyty ciała ludzkiego.

Od chwili, kiedy przy pomocy mi-
kroskopu odkryto charakter pasożyt-
niczy wielu chorób, zaczęły się uka-
zywać w niezliczonej ilości różne pre-
paraty apieczne, które, o ile niszczy-
ły pierwsiaki chorobotwórcze, o tyle
drażniły w wysokim stopniu naskó-
rek, którego zagojenie okazywało się
często trudniejszym od wyleczenia sa-
mej choroby.

Po wielu próbach, zwrócono uwagę
na siarkę, znaną od niepamiętnych
czasów i postanowiono wykorzystać
jej wartość leczniczą, lecz już nie w
starodawnej postaci proszku. Firma
BAYER wytworzyła z niej preparat
organiczny p. n. "MITIGAL".

Mitigal jest prawdziwym rozwiąza-
niem nie tylko problemu choroby, ale
i właściwego zastosowania siarki. Ła-
two absorbowany przez naskórek, le-
czy skutecznie świerz i jemu podob-
ne dolegliwości, spowodowane przez
gnieźdzące się na skórze różnego ro-
dzaju pasożyty, wykluczając absolut-
nie potrzebę używania jakiegokolwiek
maści, które brudzą i niszcza odzież
spodnią.

JACEK DROMLEWICZ

Lekarz - Dentysta

Zęby sztuczne z podniebie-
niem i bez w zlocie i kauczuku.
Plombowanie i wyjmo-
wanie zębów bez bólu. Robo-
ta pierwszorzędna. Ceny przy-
stępne. Rua Riachuelo, Nr.
457 - Kurytyba.
Telefon 167.

EKIXIR DE NOGUEIRA

Jest używany skutecznie w nast-
ępujących chorobach:



skrofule, bubony,
zapalenie macicy,
wycieki z uszów,
wywiora, fistułę raka
syfilitycznego,
pryszczki, białe u-
pławy, wrzody i na-
rosłe, świerz, reu-
matyzm, plamy na
skórze, niedomaga-
nia wątroby, bóle
w piersiach, naroś-
le na kościach, pul-
sowanie tętnic i
wogóle wszystkie
choroby pochodzą-
ce ze krwi. Wielce skuteczny
środek oczyszczający krew.

"A VENCEDORA"

Fabryka cukierków i kar-
melków w najlepszych ga-
tunkach, owijanych w pa-
piercek.

Cukierki malinowe, kokosowe, mięto-
we, cytrynowe, ananasowe, truskaw-
kowe, bananowe, mleczne i gumowe.
Oprócz tych są jeszcze inne gatunki
specjalne, nowego formatu, które w
każdej chwili można nabyć po ce-
nach bardzo przystępnych. - Upra-
sza się Szanownych Rodaków o łas-
kawie przekonanie się, że są najtań-
sze i najlepsze w Kurytybie.

Każdy Polak powinien kupować tylko
cukierki z polskiej fabryki "A VEN-
CEDORA".

Żądać w każdym sklepie polskim!

Franciszek Lachowski

Curityba - Rua Cabral - Nr. 450 - 451.

Café Gury

PALENIE I MIELENIE

KAWY.

Fortunato Leite Dias de

Paiva

Telefon N° 1179. - Adres

dla telegramów: «TYBA».

Rua Comendador Arau-
jo N° 107.

Curityba Parana.

ADWOKACI

Dr. J. Berquó F. Coelho

Dr. Jan Grabski

RUA 15 DE NOVEMBRO, 413.

1-sze piętro - sala, 7.

CURITYBA - PARANA - BRASIL.

CASA DE BICICLETAS

DE

Albino Słóarski

Rowerzy Nowo - części zapasowe i uzu-
pełniające - Wypożyczalnia rowerów -
Warsztat mechaniczny - Wykonuje się
reparacje i farby kolorowe.

CENY BARDZO NISKIE.

Rua Desembargador Westphalen, 35

(Dawniejsza Racliff). Rezydencja, Rua
Assunguy, 87. Curityba - Parana. 32-52

CASA DE FOGOS

JEDYNA W TYM RODZAJU
(Od Fabrykanta do odbiorcy)
Rua Pedro Ivo n. 96 — róg Voluntarios da Patria

Adriano Paiva

Rezydencja: rua Buenos Ayres n. 667 Curitiba. 23-26.

FABRYKA SZTUCZNYCH NAWOZÓW

„Paraná“

ALBANO BOUTIN & C.^{IA}

Poleca Panom Rolnikom i swym stalym odbiorcom wielki wybór NAWOZÓW krajowych i zagranicznych po cenach bardzo niskich

Depozyt: Avenida Capanema n. 155

Telefon 226 ♦ Curitiba — Paraná. 23-31.

Prof. Dr. Antoni Rydygier - Ruediger

Konsultorium: od 2—4 PHARMACIA TIRADENTES
i od 4—6 w swej CASA DE SAUDE, rua Aquidaban 386.

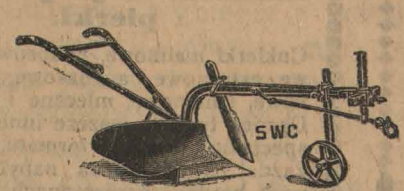
Operacje ślepej kiszki, żółtaka, macicy, pęcherza, jajników, przepukliny, hemoroidów, nerek, zwężenia cewki moczowej, wątroby etc. — Promienie Roentgena (Raios X). Telefon 448.

WYCHOWANIE DZIECI

Charakter człowieka zależy w wielkim stopniu od kierunku moralnego, jaki nadaje mu szkoła już w wieku dziecięcym.

Kolegium „Novo Athenaeum”, dzięki kompetencji fachowej dyrektora oraz jego otoczenia, posiada możliwość urabiania charakteru swych uczniów w kierunku zdrowych zasad moralności. Tutaj pobiera naukę umysłową i fizyczną, od początku aż do ukończenia kursu humanitarnego, wielka ilość dzieci z wyższych sfer, tak z miasta jak i okolicy, co jest najlepszym dowodem prestiżu, jakim cieszy się ten zakład.

Mieści się w Kurytybie, przy ul. AQUIDABAN nr. 107 i 278 i posiada Internat i Eksternat.



Pługi stalowe
bardzo słynnej
marki

Lemiesz różnych typów, różnego rodzaju.

Casa Hackradt

KURYTYBA — Ul. 15 de Novembro, 502

CAIXA POSTAL, 420.

NADZWYCZAJNIE WAŻNE!

dla wszystkich ojców i matek rodzin, którym chodzi o to, aby w tych ciężkich czasach zaoszczędzić na kieszeni. Zawiadamiam wszystkich, iż otworzyłem w domu własnym, róg ulic Ignacio Lustosa i Duque de Caxias skład artykułów spożywczych. Sprzedaję hurtownie i detalicznie. Posiadam na składzie cukier, mąkę, naftę, otręby, ryż, wódkę, oraz rozmaite inne artykuły w ten zakres wchodzące, wszystko w najlepszym gatunku. Ponieważ kupuję ze źródeł bezpośrednich i za gotówkę, mogę sprzedawać bardzo tanio. Przyjdźcie, a przekonacie się!

Władysław Józef Brzeziński.

Bar i Restauracja LEBLON

RUA MARECHAL FLORIANO PEIXOTO, 184 202
(Róg ulicy Marechal Deodoro)

Dostarcza obiadów i kolacji po korzystnych cenach. Otwarty w dzień i w nocy. Trunki krajowe i zagraniczne.

Wspaniała orkiestra. Kuchnia Brazylijska, Niemiecka i Włoska. Wielki porządek. Szybka obsługa.

Najlepiej nrządony zakład tego rodzaju, kierowany przez zdolnego fachowca właściciela: ADOLPHO KLANG. Wybredne potrawy à „La Carte”. Doskonałe trunki po cenach przyjętych w mieście.

Obsługa wykonywana przez zdolnych garsonów. Braci Teixeira. Przyjdźcie, a będziecie zadowoleni

9-6m.

PORADY DARMO

Od 9-ej do 11-ej rano i od pół do 3-ej do 3-ej po południu. Porady płatne od 3-ej do 4-ej po poł., w niedzielę od 10-ej do 11-ej

UDZIELANE PRZEZ

Dr. Eugenio da Silva Lopes

posiadającego długoletnią praktykę, nabytą w szpitalach w Rio de Janeiro. Klinika ogólna, choroby pań i dziecięce, pomoc przy porodach, operacje dróg moczowych, stosowanie promieni ultra-fioletowych, śnieg węgla do leczenia ran, choroby skóry i t. d.

KONSULTORIUM: Pharmacia Stelfeld (filija) Rua Comendador Araujo n. 61 — Telefon n. 528

REZYDENCJA: — Rua Brigadeiro Franco n. 73 — Telefon n. 869.

Uwzględnia z największym pospiechem wezwania o jakiegokolwiek godzinie w nocy.

Tłumacz publiczny przysięgły

podejmuje się również prywatnie tłumaczenia z języków: francuskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego, polskiego, rosyjskiego i łaciny na portugalski i odwrotnie.

Wiadomości udziela się w Red. Gazyety Polskiej.

Mme PIRES

dplomowana przez Escola de Corte (Szkołę Kroju) w Rio de Janeiro, podług nowoczesnego systemu, zawiadamia swoją szanowną klientelę, iż powróciła ze stolicy i prowadzi dalej pracownie kroju i szycia oraz uczy tych przedmiotów na żądanie.

Można się uczyć wyłącznie tylko kroju lub kroju i szycia razem. Przyjmuje również zamówienia na mody, bieliznę, hafty, point-à-jour, haft caye etc. Wycina modele na miarę, wykonuje pół-konfekcje, haftuje używane zakłady.

Rua 15 de Novembro n. 34 2-le piętro 21-24.

WARSZTAT SZEWSKI

ZANINELLI & TULLIO

Wykonuje zamówienia na wszelkiego rodzaju obuwie męskie, damskie i dziecięce podług miary. Przyjmuje się wszelkie reparacje. Specjalność—buty do konnej jazdy.

Wykonanie akuracie pod gwarancją.

Rua 1 de Março, 125. Curitiba Paraná. 7-Pr.

Dr Alípio Augusto Campos

LEKARZ

Konsultorium Praça Coronel Enéas, 7

Rezydencja—Rua Conselheiro Barradas 138.

Choroby serca, nerek, płuc, wątroby.

— Klinika dla dzieci. —

Astma, choroby cukrowe, żółtaczka, leczenie kliniczne hydropereji.

99—Cr.

FABRYKA CUKIERKÓW

Aurora

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owijane w papier «balas» we wszystkich odmianach. Ul. Martin Affonso, N° 555 Kurytyba-Paraná-Brasil. Telefon Nr. 12 — 70.

NIE KUPUJCIE

bucików, pantofli, sandałów i t. p., dopóki nie odwieździecie zakładu

SAPATARIA SYRIA

Jest to dom, który najtaniej sprzedaje obuwie.

Rua 1 de Março, n. 29. 30—Cr.

Magnezja płynna
MURRAY
niezawodna na choroby żółtaczki

Bank Francusko - Włoski

DLA AMERYKI POŁUDNIOWEJ

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100.000.000.00
KAPITAŁ REZERWOWY Frs. 137.000.000.00

Centrala: PARYŻ

Oddziały w Ameryce Południowej: Buenos Ayres, Rosario de Santa Fé, Valparaiso, Curitiba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Alegre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espirito Santo de Pinhal, Jahu, Mococa, Ourinhos, Paranaguá, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel.

Oddział w Kurytybie: ULICA 15 DE NOVEMBRO, róg ul. 1° de Março

Bank Francusko-Włoski posiada w Polsce następujących korespondentów:

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa, i Bank Francusko-Polski, Warszawa.

który, dzięki wielkiej ilości filij własnych i agentów rozgałęzionych po całym kraju, umożliwiają przesyłki pieniężne do najdalej położonych miejscowości w Polsce, w złotych polskich i w innych walutach.

Oddział Banku Francusko-Włoskiego w Kurytybie posiada zawsze kurs złotego polskiego. Wystawia czeki i przekazów pieniężnych w kraju i zagranicą. Płaci największe procenta tak od rachunków chwilowych, jak na czas określony.

“A PROPAGANDISTA” 396

Dom Bankowy

SALOMÃO GUELMANN

Curityba Praça Dr. Generoso Marques, 18

(DAWNIEJSZY PLC MUNICYPALNY)

Zatwiera wszelkie sprawy bankowe, jak przyjmowanie oszczędności w depozycie na wysoki procent, inkasowanie i dyskontowanie weksli, przekazów pieniężnych w kraju i zagranicą. Płaci największe procenta tak od rachunków chwilowych, jak na czas określony.

OBŚLUGA SZETELNA I PRĘDA. INFORMACJE BEZPŁATNIE.

Caixa Economica Federal

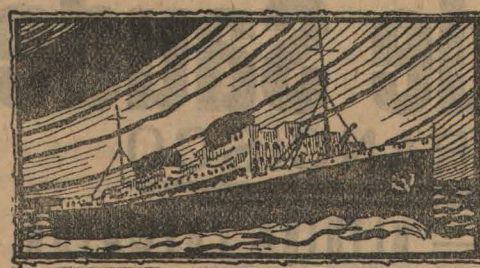
GWARANTOWANA PRZEZ RZĄD BRAZYLIJSKI

Przyjmuje depozyty ludowe na książeczki oszczędnościowe, aż do 10.000\$000 (dziesięć tysięcy) na 5% rocznie z wliczaniem procentów co pół roku. Godziny urzędowania: od 9-ej do pół do 11-ej rano i od 12-ej do 16-ej po poł.

Rua Marechal Deodoro, nr. 6 CURITYBA.

Na choroby oczu
Collyrio Amarello
DE CHAVES

DR. LUDWIK WOLSKI
ADWOKAT
UNIAO DA VICTORIA — Paraná



Companhia Commercial

„WAWEL” S.A.

Rua do Triunpho Nr. 10
Caixa postal 2413 Tel. 4-4576
SÃO PAULO — BRASIL.

Jedyna Polska Spółka Handlowa w São Paulo.

Sprzedaję kart okrętowych i szybko wyrabianie „chamad”, wszystko na warunkach jaknajprzystępniejszych. — Sprzedaż ziemi w Stanie S. Paulo i w Północnej części Parany w municypium Sertanopolis, jakoteż lotów w S. Paulo tania i na wypłaty. — Sprzedaż fazend kawowych w Stanie S. Paulo w różnych cenach zwpiatą 30 procent z góry, a reszta na wypłatę w terminie 15 lat. Prawa własności gwarantowane.



Fabryka Obuwia

ATAB

Miguel S. Atab

TRAVESSA OLIVEIRA BELLO, No. 17.
Curityba — Paraná

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych.

Przyjdźcie i przekonajcie się!

49—Cr.

CENY OGŁOSZEN.
 Za jeden centymetr na stronach 9, 10 i 11 1\$000
 Na 4, 5, 6, 7 i 8 stronie za centymetr jednostronny 1\$500
 Na 3 i 12 stronie " " " 2\$000
 Na drugiej stronie " " " 3\$000
 Na pierwszej stronie " " " 5\$000
 Cała 3-cia i 12-ta strona za jeden raz 400\$000

GAZETA POLSKA W BRAZYLJI

CENY OGŁOSZEN.
 Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrymonjalne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie. Zniżka dla ogłaszających więcej jak jeden raz: od 22—25 raz 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent zniżki za każdy raz

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.
 Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „GAZETY POLSKIEJ W BRAZYLJI”

Kierownik KAZIMIERZ OŁDANOWSKI.

Administrator Sekeji w S. Paulo: J. M. HOLESKI.

Do wiadomości ogółu

Właściciel sklepu COLOMBO podaje do wiadomości swych Szanownych odbiorców i publiczności wogóle, iż przeniósł swój skład towarów bławatnych zwany „CASA COLOMBO” z Rua Riachuelo n 191, pod numer 106 i 110 ta sama ulica na dole budynku który mieści Hotel Martins, obok Casa Muggiati, gdzie pozostaje do usług swej Szan. klienteli, zawiadamiając jednocześnie, iż sklep zaopatrzonej został w wielki wybór nowości bławatnych, które sprzedaje się po cenach bez konkurencji.

23-24.

WIEŚCI ZE ŚWIATA KINEMATOGRAFICZNEGO

Możemy donieść bardzo miłą wieść lubownikom kinematografii. Mianowicie, sympatyczny aktor A. Mattos Azeredo wynajął wspaniały teatr Avenida, który obecnie zabył się dopiero przedudnemi filmami. Ceny mimo szalonych kosztów niezmiennie. Republica-Cine będzie obecnie dawała przedstawienia tylko w niedziele, po niezwykle umiarkowanych cenach. Repertuar tygodniowy jest następujący:

AVENIDA w środę Mulher contra Mulher, w piątek «Com Byrd no Polo Sul». W niedzielę «Sem novidade no Front», sławny film, niedopuszczalny na ekranie w Niemczech.

W PALACIO w środę Fraquezas da Mulher. W piątek «Não faz isso meu bem». W niedzielę Céu de Amores. Republica-Cine w niedzielę—Amor Eterno.

Skorzystajcie Z WIELKIEJ ZNIŻKI CEN!!!

OLBRZYMA LIKWIDACJA ROCZNA W SKLEPIE Casa Portugueza

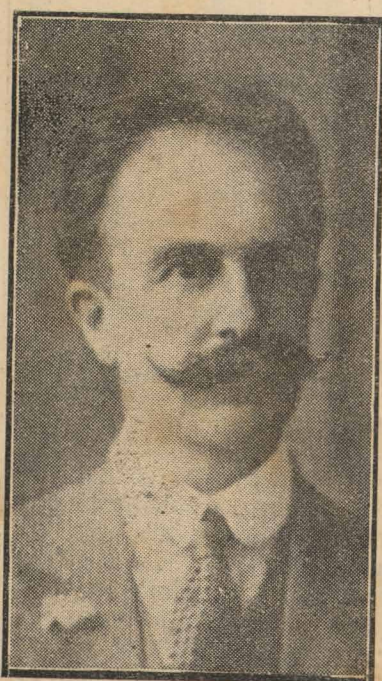
Zapraszamy wszystkich, aby przyszli zobaczyć nasze artykuły oraz nasze ceny, prawdziwie niskie!!!
 Wielki wybór artykułów zimowych

Zefry	Plótna lniane	Wełny
Perkaliki	Drelichy	Koce, Kotdry
Barchany,	Pończochy	Trykoliny
Etaminy	etc. etc.	Pałta
Plótna surowe	Flanele	Skład koszul
Perkale	Sukna	Rzeczy wełniane etc. etc.
Kretony	Kashas	

To nie mistyfikacja, ani reklama!!! Prosimy nas odwiedzić i przekonać się o prawdzie.

CASA PORTUGUEZA
 Praça Tiradentes, 356 — Curitiba.

Czy 1-szy Sejmik spełni swoje zadanie?



Dr. Szymon Kossobudzki
 Profesor Uniwersytetu Parańskiego — Cenzor Centralnego Związku Polaków w Brazylii.



Dr. Jan Grabski
 Prezes Centralnego Zw. Polaków w Brazylii, zajmujący obecnie wysokie stanowisko tymczas. szefa Policji Parany



Dr. Aleksander Gruszczyński
 Przewodniczący na I Sejmiku Centralnego Związku Polaków i pełnomocny delegat Stanu Rio Grande do Sul.

(Ciąg dalszy z 1 ej strony).

Z prac tych wynika, że Centralny Związek Polaków w Brazylii stał się poważną instytucją o bezpartyjnym programie pracy pod hasłem «Oświata i Dobrobyt».

Sejmik ukuł nam plan prac, które wykona Zarząd Główny przez swoje obrady, przez biuro Związku i przez powołane do życia Wydziały.

Do Zarządu wybrani zostali przez Sejmik pp.:

Prezes Dr. Jan Grabski

wiceprezesi:

Dr. Aleksander Gruszczyński

Włodzimierz Duszczał

Franciszek Lachowski

Skarbnicy:

Jan Fauz

Stefan Wolski

Sekretarze:

Ks. Jan Pałka

Jan Psych

Stanisław Zawadzki

Władysława Wołowska

Do Rady Nadzorczej pp.

Cenzor: Dr. Szymon Kossobudzki

Członkowie:

Ks. Bolesław Bayer

Dr. Józef Czaki

Marjan Hessel

Ks. Stanisław Piasecki

Edward Jaworski

Roman Paul

Wydziałów mamy 5, rolny, oświatowy, przemysłowo-handlowy, opieki społecznej i młodzieży.

Każdy z wyżej wymienionych wydziałów ma swój ściśle zakreślony program pracy, z którym zapoznamy Szanownych Czytelników innym razem.

Narazie podkreślić wypada, że:

Prace Wydziału Rolnego wykonywane 12 osób, wybieranych na Sejmiku, sekretarjat Wydziału, który prowadzi zawodowy agronom p. A. Dutkiewicz oraz znany już naszym kolonjom, znakomity fachowiec, p. Makomaski.

Dział jedwabnictwa prowadzi jako doradca p. St. Hessel, a dział pszczelarstwa p. Mierzynski.

Na czele tego Wydziału stoi prezydium złożone z pp. St. Pajew-

skiego, W. Jasiochy i St. Wolskiego, który równocześnie jest w Wydziale Rolnym rzeczoznawcą kolonizacyjnym.

Prace Wydziału Oświatowego wykonywane będą przez obrady tegoż Wydziału, przez stałego sekretarjat, mieszczący się w lokalu C. Z. P., przez instruktorów oświatowych i przez całe rzesze zorganizowanego nauczycielstwa świeckiego i zakonnego oraz przez różnych działaczy społecznych.

Wydział Przemysłowo-Handlowy składa się z 7-ciu osób, wybranych na Sejmiku (Roman Paul, Marjan Hessel, Józef Syzak, Furmaniak, Piekarski, St. Krasicki i Fr. Lachowski) oraz z dokooptowanych członków do liczby 25. W skład Zarządu tego Wydziału wchodzi nast. pp. Prezes W. Twardowski, sekretarz Fakiński, II-gi sekretarz A. Aniołkowski i skarbnik p. Krukowski.

Wydział Opieki Społecznej zorganizował wspólnie z Konsulatem Patronat Polski w Kurytybie oraz dążyć będzie w myśl wniosku Dr. Kossobudzkiego do powołania do życia polskiego tow. dobroczynności, któreby rozciągnęło opiekę nad biednym chorym, bezdomnym, starcem, sierotą i ubogim.

Zarząd Wydziału Młodzieży stanowią pp. Prezes Leszek Roguski, wiceprezes Edward Jaworski, sekretarz Fr. Pożorzelski, skarbnik Flenik, rzeczoznawca oświaty W. Wobowska. Z ramienia Wydziału prowadzi swe prace p. Konrad Sadowski — jako kierownik sekcji sportowej, p. Dobrzański jako trener sportowy, oraz p. T. Moro-

zowicz jako kierownik sekcji teatralnej, przy czem pp. Sadowski i Morozowicz są zarazem członkami Zarządu Wydziału.

Oto w najogólniejszych zarysach forma i plan działania Centralnego Związku Polaków.

Inne szczegóły Sejmiku częściowo już były podawane a częściowo będą drukowane jeszcze w prasie.

Przez Sejmik dopieśliśmy celu. Jesteśmy zorganizowani.

Prace związkowe obejmują nieomal wszystkie przejawy naszego codziennego życia.

Nastrój w prasie żywy, podniosły i harmonijny. Teraz rękawy zakasać i robić, co tchu wystarczy.

W. Gr. Kowalski.

Stowarzyszenie Studentów „Sarmacja”.

Doroczny Reprezentacyjny Bal Stowarzyszenia Studentów Sarmacja, który zwykle odbywa się w rocznicę założenia Stowarzyszenia 30 maja, został w tym roku przesunięty na 6 czerwca dla uczczenia przybywających do Kurytyby Panów: Posła Rzeczypospolitej Dra Tadeusza Grabowskiego i b. marszałka senatu Prof. Dra Juliana Szymańskiego.

Wobec tego że przyjazd ten został przesunięty na dzień 7 czerwca a jednocześnie Bal nie może się odbyć w innym terminie, Stow. Stud. Sarmacja wyraża niniejszem żal, że jej Bal Reprezentacyjny nie będzie mógł mieć zaszczytu goszczenia Dygnitarzy Polskich, i zastrzega sobie sposobność uczczenia w inny sposób Wybitnych Rodaków.

Zarząd Stow. Stud. Sarmacja.

Zaręczyny.

Państwo Władysławowie Jaworscy znani w Paranie z patriotyzmu i rzadkich cnót obywatela, doczekali się wielkiej radości. Dnia 10-go maja syn ich Wacław Jaworski, student ostatniego roku praw, zaręczył się z córką znanego przedsiębiorcy budowlanego, i dzielnego obywatela, p. Pawła Skrocha, panną Rozalją Skrochówną. Dnia 31-go maja drugi syn, dr. Edward Jaworski zaręczył się z panną Janiną Walewską, córką znanych i szanowanych w polskiej kolonii obywateli, państwa Walewskich. Obu zacnym młodzieńcom, ich nadobnym narzeczonym i szanownym rodzinom, redakcja składa serdeczne życzenia, z okazji tak radośnego wydarzenia.

Ze Świata. POLSKA

Odwolanie fałszywych, tendencyjnie rozsiewających pogłosek

S powodem pogłosek, rozsiewanych zapewne przez naszych «przyjaciół», jakoby polska linja okrętowa „Gdynia—American—Line” została sprzedana, Rząd Polski zaprzecza urzędownie tej wieści, która zapewne powstała z powodu, że celem dopuszczenia prywatnych kapitałów do przedsiębiorstwa, Rząd przemienił Towarzystwo „Żegluga Polska” na Tow. Akcyjne.

Podpisanie umowy celnej z Indjami

Została podpisana umowa celna między rządem Indyj Wschodnich a R. P. Za Polskę traktat został podpisany przez p. Augusta Zaleskiego, ministra Spraw Zagranicznych, a za Indje przez ambasadora Wielkiej Brytanji.

Teatr Polski Z. A. S.

Pod kierownictwem art. T. Morozowicza

Dnia 13-go czerwca 1931 r. (sobota)

PRZEDSTAWIENIE GALOWE na cześć gości:

Posła Rzeczypospolitej Polskiej p. Dra. Tadeusa Grabowskiego oraz Prezesa Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, p. Dr. Juljusza Szymańskiego

PREMJERA

„Wesele Fonsia”

Komedja w 3-ech aktach Ruskowskiego.

Nowa wystawa! ■ ■ ■ Po przedstawieniu BAL!

Początek przedstawienia o godz. 8-iej wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w Zw. Polskim. Ceny miejsc zwykłe.

23-24